

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumca, (tel. 330-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuski 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Table with 4 columns: Redakcja, Administracja, Reprezentacja, Abonament. Contains contact information for the newspaper's offices and subscription rates.

WYKONAWCZOŚĆ: za 1 m/m (1 tam - 70 m/m) na stronie tytułowej 100, w tekście 80, nekrologi do 100 m/m - 85, 100-200 m/m za 1 m/m jednolamowy 60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolamowy 50, matrymonjalne 0,80.

2000 nowych etatów w szkolnictwie powszechnym

WARSZAWA. W dniu 16 bm. odbył się w Ministerstwie W. R. i O. P. Zjazd szefów biur personalnych kuratorów okręgów szkolnych...

do służby ze starych roczników seminarjalnych roku 1928 do 1932. W roku szkolnym 1936-37. Przynależność do służby ze starych roczników seminarjalnych roku 1928 do 1932...

plyw bezrobotnych nauczycieli z terenów okręgów krakowskiego, lwowskiego i poznańskiego do innych okręgów.

STRASZNY WYBUCH W LABORATORJUM AMUNICJI

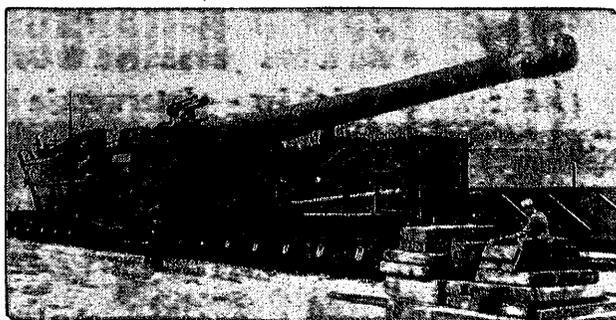
TALLIN W Estonii nastąpił wybuch w laboratorjum składu amunicji. Lista ofiar wybuchu zawiera 39 zabitych i 29 rannych...

Krwawe starcie policji ze strajkującymi w Krasnymstawie

LUBLIN. Dnia 15 bm. w Krasnymstawie miało miejsce zajście ze strajkującymi na robotach publicznych...

tego podwyższenia plac. Dodać należy, że w Krasnymstawie wszyscy bezrobotni znaleźli pracę na uruchomionych robotach. Przy rozproszeniu strajkujących z przed

gmachu starostwa doszło do starcia z policją, w wyniku czego dwóch demonstrantów zostało rannych, a jeden z nich zmarł. Dokonano szeregu aresztowań...



Przedstawiona powyżej potężna 35 cm haubica jest jedną z wielu, które ustawiono na wybrzeżu kalifornijskim dla przeprowadzenia ostrego strzelania. Poelski tych dział niosą na odległość 85 kilometrów.

BUDOWA ZAPORY W ROZNOWIE

WARSZAWA. Prace w wykopie fundamencie na budowie zapory w Roznowie szybko posuwają się naprzód. W obecnym stadium znaczna część wykopu dobiega końca...

WŁADZA SAMORZĄDU PSZCZYŃSKIEGO BRACTWA GÓRNICZEGO PRZYWRÓCONA

WARSZAWA (tel. wł.) Minister Opieki Społecznej p. Zyndram Kosiński podpisał zarządzenie, przywracające do praw i obowiązków organy samorządowe Pszczyńskiego Bractwa Górniczego...

Włosi nie puszczają do Abisynji przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych

TOKIO. Agencja Domei donosi: Szunsuke Asada, świeżo mianowany japoński charge d'affaires w Abisynji przybył do Addis Abeby odmawiającej urzędowej misji dyplomatycznej japońskiego i w ogóle odmawiającej prawa wstępu do Abisynji...

mei, władze włoskie w Abisynji w komunikacie przesyłanym drogą dyplomatyczną z Addis Abeby odmawiają urzędowej misji dyplomatycznej japońskiego i w ogóle odmawiają prawa wstępu do Abisynji...

CEL PODRÓŻY PROF. KRZYŻANOWSKIEGO DO N. JORKU

WARSZAWA (tel. wł.) Wobec pogłosek, jakie ukazały się w części prasy na temat wyjazdu p. prof. Adama Krzyżanowskiego do Nowego Jorku sfery międzynarodowej wyrażają, że wyjazd nastąpił na życzenie ministerstwa Skarbu i ma na celu zaznajomienie amerykańskich sfer finansowych z osiągnięciami polskiej gospodarki...

ZALEDWIE 68,3 PROC. GŁOSOWAŁO DO SEJMU LITEWSKIEGO

RYGA. Z Kowna donoszą: Według urzędowego komunikatu w wyborach do sejmu litewskiego złożono ogółem 775,951 głosów na 1.136,067 uprawnionych do głosowania, co stanowiło 68,3 procent. Nowy sejm zbierze się 16 lipca dla załatwienia kilku ważniejszych wniosków rządowych...

POROZUMIENIE MIĘDZY NANKINEM I KANTONEM

NANKIN. Odwrót wojsk kantonskich z południowego Hunan, uważany za sukces pokojowej polityki Czaung Kai-Szeka. Ustępliwość kantonskiego generała Czen-Czi-Tanga, który, jak to wynika z jego oświadczenia ma zamiar wystąpić do Nankinu...

AMBASADOR NOEL U BLUMA

PARYŻ. Premier Blum przyjął wczoraj ambasadora francuskiego w Warszawie p. Noela.

POSTĘPOWANIE DOWODOWE W PROCESIE N. S. D. A. B. ZAMKNIĘTE

KATOWICE. Pod koniec odczytano rozprawę niemieckiego Manlury oraz tych oskarżonych, którzy odwoływali z wolnej stopy i korzystał ze swobody, zbiegli do Niemiec. Wreszcie przewodniczący trybunału wezwał oskarżonych do składania wniosków dowodowych...

DALSZE ARRESTOWANIE KOMUNISTÓW NA POMORZU

WARSZAWA (tel. wł.) Policja aresztowała w Pomorzaniu szeregi komunistów, podejrzanych o bieżący udział w organizacji ostatnich rozruchów bezrobotnych...

ODKRYCIE ŻYŁY OŁOWIU

KIELCE. Na jednej z gór pod Kielcami, nie dawno odkryto bogate złoża marmuru. Pracownicy tam robotniczy wykryli obecnie żyłę ołowianą...

MONETY ZŁOTE W ALZACJI

BERLIN. Dzienniki niemieckie donoszą, że denarystom niemieckim (Alzacja francuska) podliku nielista Karspack znalaziono podległe monety zrybu ropu niarowej skryzynie delazantów. Wierząca złote niemieckie monety wartości 10 i 5 Rmk. Przepuszczalnie pędzące te były monety podczas odwrotu wojsk niemieckich w czasach wojny światowej.

Advertisement for Ś. p. Wilhelm Blacha, Inspector of the Fire Department in Katowice. Includes contact information and a notice of his death on June 15, 1936.

DZIŚ I JUTRO nabyc możesz jeszcze losy do 1-szej klasy 36-cj loterii
w szczęśliwej kolekturze
ŚLĄSKI ZWIĄZEK KREDYTOWY
KATOWICE, ul. Dworcowa 9
CHORZÓW I, ul. Pocztowa 2.

PAMIĘTAJ
ciągnięcie rozpoczyna się już 18 czerwca r. b., u nas padają stale większe wygrane; szanse wygrania w 36-cj Loterii są ogromne, ryzyko minimalne.
Cena losów: 1/4 40 zł 1/2 20 zł, 1/4 zł 10,—
Główna wygrana 1.000.000,— zł

Gdy wrócisz zmęczony z wycieczki



lub bóleka, natrzyj! całe ciało Amolem, a zaraz będzie Ci lepiej! Amol orzeźwi i uszwa zmęczone. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

415

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach rewiru I. Fr. Imiela, mający kancelarię w Tarn. Górach, ul. Styczńskiego Nr. 14, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1936 r. o godz. 11.30 w Sądzie Grodzkim sala nr. 38 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Józefa Bokusa i małżonki Aleksandry i Zofii Kridów nieruchomości, składających się z domu mieszkalnego 1-piętrowego, masywnie wybudowanego budynku gospodarczego, altany ogrodowej, basenu kąpielowego, warzchoł stolarskich, szopki budowlanej, szopki drewnianej i innych oraz gruntu o powierzchni 1 384 m², położonej w Tarn. Górach przy ulicy Bytomskiej (tęż ulicy św. Jana) a zapisana w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Tarn. Górach — Tarn. Góry wykaz L. 527).

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 46.500,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 46.500,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekognicję w wysokości zł. 6.200.

Rekognicję należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź banknotach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papierzy wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny stwierdzonej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacji, o ile dodatkowym obwieszczeniem nie będą podyktowane inne warunki odmiennie.

Prawa osób trzecich: nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że zostały powiadomione o zwolnieniu nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godzin 8-mej do 18-tej, kta zaś postępowania egzekucyjnego można przegiądać w Sądzie Grodzkim w Tarnowskich Górach, ul. Opolska Nr. 17, sala Nr. 64.

Tarn. Góry, dnia 15 czerwca 1936 r.
IMIELA, Komornik.

SPROSTOWANIE.

W numerze „Polski Zachodniej” 100 z dnia 13 czerwca 1936 r. w licytacji nieruchomości Km. 656/86 Komornika Jaszczołskiego z Skoczowa, drukowana mylnie w III licytacji nieruchomości lwb. 206 sum. lwb. Chybił, Józefo i Mariji Łoska, kwotę zł. 1.500,— zamiast 17.500,—, co niniejszym sprostujemy.

DZIAŁ OGŁOSZEN.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach rewiru II. Kasimierz Zubr, mający kancelarię w Tarn. Górach, ul. Sobieskiego Nr. 4, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1936 r. o godz. 11.30 w Sądzie Grodzkim w Tarn. Górach sala nr. 38 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników publicznofunkcyjnych Aleksandra i Zofii Kridów nieruchomości, składających się z domu mieszkalnego 1-piętrowego, masywnie wybudowanego budynku gospodarczego, altany ogrodowej, basenu kąpielowego, warzchoł stolarskich, szopki budowlanej, szopki drewnianej i innych oraz gruntu o powierzchni 1 384 m², położonej w Tarn. Górach przy ulicy Bytomskiej (tęż ulicy św. Jana) a zapisana w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Tarn. Górach — Tarn. Góry wykaz L. 527).

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 46.500,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 46.500,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekognicję w wysokości zł. 6.200.

Rekognicję należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź banknotach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papierzy wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny stwierdzonej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacji, o ile dodatkowym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie.

Prawa osób trzecich: nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że zostały powiadomione o zwolnieniu nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godzin 8-mej do 18-tej, kta zaś postępowania egzekucyjnego można przegiądać w Sądzie Grodzkim w Tarnowskich Górach, ul. Opolska Nr. 17, sala Nr. 64.

Tarn. Góry, dnia 15 czerwca 1936 r.
(4514) KOMORNIK rewiru II.

Obwieszczenie o licytacji

OGŁASZAM, że w czwartek, dnia 18-go czerwca 1936 r. o godz. 8.30 sprzedam publicznie w Chorzowie przy ul. Redena 7, następującą nieruchomość:
samochód ciężarowy marki Chevrolet Nr. 1141 — oszacowany na sumę 600 zł.
Ruchomości powyższe ogłądać można na miejscu sprzedaży dwiorgo godzin przed rozpoczęciem licytacji. (4518)

WISTUBA, komornik.

Penjonat „Słazaczka” K. Męczyńskiej WISŁA
Telefon Nr. 66.

Magistrat miasta Lublińca G. Si. o głasza

przetarg publiczny

na wykonanie wierczonej studni dla wodociągów miejskich.
Oferty należy wnosić wyłącznie na formularzach na to przeznaczonych, które wraz z szczegółowymi warunkami wierzenia, nabyć można w kancelarii Kier. Bud. Wodociągów w Magistracie m. Lublińca.
Do oferty dołączyć należy:
a) wadium w wysokości 5 proc. sumy ofertowej, gdy ta nie przekracza 100.000 zł., zaś 4 proc. przy sumie ofertowej ponad 100.000 zł.
Termin wnoszenia ofert do dnia 25 czerwca 1936 roku, godz. 11 rano.

Magistratowi przysługują prawo unieważnienia przetargu bez podania motywów oraz wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty. Ofert, wycofujący ofertę po przetargu lub wzbraniający się podpisać umowę w oznaczonym terminie — traci wadium.
(—) Skop, burmistrz

WOLNE POSADY

Inżynier — ceramik, dobry fachowiec, obeznany z modernizacją cegielni. Śl. znak, poszukiwany jako kierownik przez większe przedsiębiorstwo Zgłoszenia do Administracji Polskiej Zachodniej — ceramik. (4518)

SPRZEDAŻ

Motocykl 500 cm w bardzo dobrym stanie tanio sprzedam Maraton. Katowice Kołczyński 3 (4508)

Magistrat miasta Mysłowice ogłasza konkurs

na stanowisko lekarza asystenta w Szpitalu Miejskim.

WARUNKI PODSTAWOWE:

- 1) Obywatelstwo polskie.
 - 2) Zaświadczenie odbytej 1-roczej praktyki szpitalnej po uzyskaniu stopnia lekarza.
- Do podania winny być dołączone dokumenty, stwierdzające podane wyżej kwalifikacje, oprócz tego życiorys, świadectwo zdrowia, dyplom lekarza i świadectwo odbytego kursu gazowego dla lekarzy.

Wynagrodzenie według umowy. Ofertę należy złożyć do dnia 30 czerwca 1936 r. (4516)
Magistrat miasta Mysłowice.

Wyrotki 600, 750 i 785 mm, szyny, zestawy kołowe, łożyska, „Juliusz Weiss”, Lwów, Potockiego 50 (4518)

POSAD PMSZURUJA

Poszukuje posady do biura, w charakterze uczenia. Znajomość stenografii, maszynopisma oraz korespondencji. Zgłoszenia do Administracji Polskiej Zachodniej pod „2182”. (4515)

MIESZKANIA

Zamienie mieszkanie pokój z kuchnią Chorzów II na 2 pokoje z kuchnią w Chorzowie I lub II. Zgłoszenia do Administracji Polskiej Zachodniej pod „Zamiana”. (4507)

RÓŻNE

W Więlkich Hałdukach obok dworca skradziono stojak do hidrantu (Staud roh) Odnalazcę wynagrodzę. Ostrzeżenie przed kupnem Juliusz Schütz, Katowice, ul. Drzymały 3, m. 3 (4534)

Ostrzeżenie! Za długi mój żony Maryi Bereska urodzona Michalik — nie odpowiadam, Paweł Bereska, Lipiny, ul. Barbary (4532)

Taniol! Wypożyczam kostumy teatralne, smokingi, fraki, cylindry Katowice Stawowa 16, m. 8 (4427)

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej”

DRUKARNIA ŚLĄSKA
Spółka z ogrn. odpow.
KATOWICE, BĄTREGO 2 I KOŚCIUSZKI 15
TELEFON 326-78 I 304-26

wykonuje wszelkiego rodzaju druki, jak bilety wizytowe, zaawdomienia słubne, klepsydy, programy, alitze, prospekty handlowe, formularze, broszurki, książki, czasopisma, listki, pocztówki, koperty, i t. p. szybko, solidnie, po cenach umiarkowanych

Technik młody

obniżony z robotami podziemia poszukiwany natychmiast do przedsiębiorstwa prywatnego. Oferty złożone do Administracji Polskiej Zachodniej pod „B. K.” (4533)

Przetarg

Urząd gminy w Plekarach Śl. ogłasza przetarg publiczny i nieograniczony na wykonanie robót oparkowania i regulacji powierzchni podwórza nowo założonych podwózek, a mianowicie:

- 1) betonowych i terrazowych,
- 2) szlurskich,
- 3) brukarskich,
- 4) ziemnych.

Formularze wydaje Urząd gminy za zwrotem kosztów własnych. Do oferty dołączyć dyplom Pożyczki Narodowej i dowód rejestracji firmy. Wadium w wysokości 3 proc. należy składać do depozytu kasy gminnej i kwit przedłożyć z ofertą. Komisyjnie otwarcie ofert w obecności delegata Wojewódzkiego Urzędu budownictwa odbędzie się w dniu 26 czerwca o godzinie 12 w Urzędzie Gminnym.

Naczelnik Gminy: Pionka. (4531)

VII. Km. 1086/80.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w sobotę, dnia 20 czerwca 1936 r. o godz. 11 przedam publicznie w Chorzowie I, przy placu Marszałka Piłsudskiego 12 na kortyżu w piwiary Sąd Grodzkiego, następujące ruchomości: 1) skrzypce mistrzowskie, uszkodzone, ponad 20 lat stare, oszacowane przez biegłego na kwotę 1.400 zł. 1) pianino (futro mekko), z brązowych baranów i kolierzy tekowej oszacowany na kwotę 100 zł. 1) walek materjału granatowego sukna na płaszcz mekko oszacowany na kwotę 41 zł. 1) kawałek materjału na poszewkę (czarna) oszacowany na kwotę 7 zł. — Łączna suma nieruchomości wynosi zł. 1.548.

Ruchomości powyższe ogłądać można na miejscu sprzedaży dwiorgo godzin przed rozpoczęciem licytacji.
WALOSZCZYK, komornik.

Jedynie przez tanie, drobne ogłoszenia

kupisz lub sprzedasz korzystnie każdy przedmiot, poszukasz kapitał, mieszkanie, pokoje i t. d. Przeź drobne ogłoszenia oszczędzasz niepotrzebny wydatki i czas, a wynik jest zapewniony.

Bon Nr. 5

Ważny od 15—30 czerwca 1936.

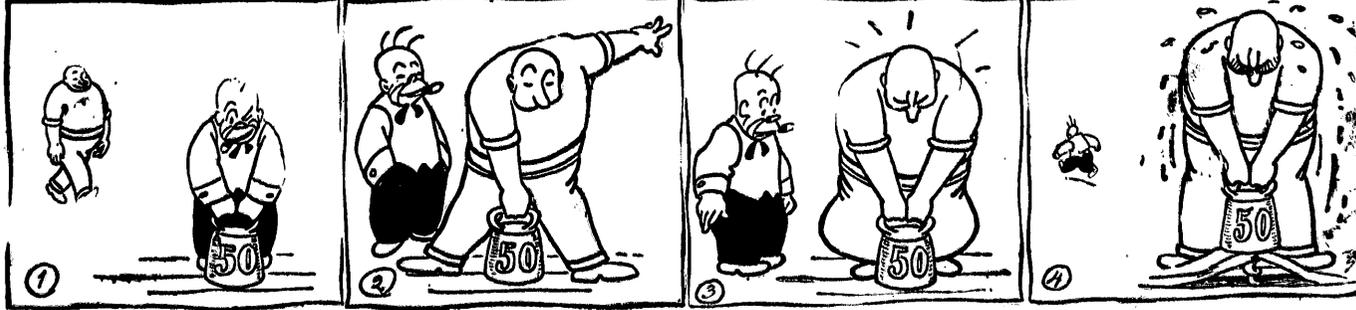
Za dwa złote - 15 słów

każde dalsze słowo 20 gr

Do listów pozamiejscowych dołącza się 50 gr tytułem opłaty pocztowej.

Tekst ogłoszenia:

Karlik Fafuła przechytrzył



Karlik, Hłazarz stary
Z czelkiem dobrej wiary,
Który był alicją
Zalozył się o to:

Zeby chłop mocarny
Podniósł ciężar marny;
Wszak to jest igraszka,
Dla siłacza trzaska! ...

Olbryzm nie nie pyta,
Lecz za ciężar chwyta.
Karlik okiem mruga,
Warjata struga.

W tem styszy z podłogi
Jakis trzask złowrogli. —
Strach zbiera Karlika,
Więc corychlej zmyka.

Rok
Należy
Redakto
Tele
CEBRN
AN
LON
omawian
blizsze z
sadze zn
prowadz
bylby do
PART
ulgi przy
tani zdel
stawienie
Wlochom
w dalszy
kujac ofi
skiego, z
dnak wi
traczej za
chcnie w
zisk sposo
zowania i
jkie pro
mister spr
puszczac
pobec za
jest w tra
o szloby
Karlika, nie
niczytawy
rwioskic
W. Brytan
szelki w
rdnakie
armie do
ty. Nie
lum, wy
ty na to
ty i sam
wego cza
gi Naro
hodziloby
nule znies
nie je anul
tego, nie
polityki f
chraniący
nisko obr
markowa
zem pol

Krwawe wypadki marcowe przed sądem krakowskim

KRAKÓW. Wczoraj rozpoczął się w Krakowie proces przeciwko sprawcom tragicznych zafisk, jakie miały miejsce w Krakowie w dniach 21 i 23 marca oskarżonych jest 49 a to z art. 133 § 1, 154 § 1, 129, 127 256 § 1 KK, i art. 11 § 2 Przep. wpraw. k. o. k. o czynna napad w dniach 21 i 23 marca 1936 r. w Krakowie na funkcjonariuszy P. P. podczas pojenia przez nich obywateli służbowych, o nawoływanie do popełnienia przestępstwa, o publiczne znieważenie władzy, o używanie przemocy w celu zmuszenia funkcjonariuszy P. P. do zastąpienia ni prawnej czynności urzędowej i oważne godności osobistej wojewody krakowskiego w związku z jego stanowiskiem urzędowym.

Jak wiadomo w dniu 21 marca 1936 r. Centralny Związek Robotników Przemysłu Skórzanego w Polsce oddział w Krakowie urządził zebranie strajkujących szewców i cholewkarzy w ogrodzie Związku Zawodowego Kolejarzy przy ul. Warszawskiej 15 — 17. Po zebraniu, obejmującym około 1000 osób uczestnicy tego uformowali nielegalny pochód i wśród okrzyków ruszyli w stronę Placu Matejki. Tam zastąpił im drogę oddział policji, którego dowódcą wzywał demonstrantów do rozejścia się. W odpowiedzi posypali się z tłumu kamienie na policję. Gdy mimo trzykrotnego wzywania, demonstranci nie chcieli ustąpić, oddział policji rozprószył ich przy użyciu pałek gumowych. W czasie starcia padły również z tłumu strzały rewolwerowe. Część demonstrantów zebrała się ponownie pod Barbakanem, nawołując do wystąpienia przeciw policji i oburzając posterunkowych kamieniami. Kilku posterunkowych odniosło kontuzje.

Dnia 23 marca 1936 r. odbywało się w lokalu Związku Zawodowego Kolejarzy zgromadzenie, zwołane przez delegatów Rady Związek Zawodowych i OKR. PPS. Po zebraniu zgromadzeni ruszyli ulicą Warszawską w kierunku Barbakanu. Gdy tłum znalazł się na Placu Matejki, poczęto wznosić okrzyki „Niech żyje rewolucja, precz z policją itd.”. Poczęto wyrwać kaski brukowe, zbierać kamienie i zaczęto do bicia policji. Ze strony demonstrantów, usiłując przedostać się pod gmach urzędu wojewódzkiego, zaczęły padać kamienie, ceły i kaski brukowe, padły również strzały rewolwerowe. Ekscesom tym towarzyszyły głośne i złowroże okrzyki pod adresem wojewody i policji. Po dłuższym czasie, gdy oddziałom policyjnym groziło otoczenie przez tłum i rozbrojenie, a szereg po ilentów odniósł kontuzje i rany, doszło w związku z wytworzoną sytuacją do użycia broni przez policję. Zaczęły należeć, iż użycie bomb trzawiaczych i pistoletów gazowych przez policję nie przyniosło pożądanego rezultatu. Kamienie sypały się dalej, a agitatorzy wzywali głośno do stawiania oporu policji. Wroga postawa tłum, który atakował ustawnie policję, budując barykady z ławek i przeciągnął w poprzek ulicy łańcuch żelazny, zmusiła policję atakowaną gradem kamieni, ławek oraz strzałami rewolwerowymi — do dwukrotnego łezce użycia broni. Równocześnie tłum począł rozbić szyby wystaw, demolować wozy tramwajowe, autobusy oraz grabić towary z wystaw sklepowych.

Ogółem kontuzjowanych w czasie ruchów ulicznych było dwóch oficerów i 43 szeregowych P. P., z tego jeden od kul, z tłumu została zabita jedna osoba na miejscu, 7 zmarło z odniesionych ran, a rannych było 18 osób.

Oskarżeni, z wyjątkiem Andrzeja Zajęca wyplerali się zarzuconych im czynów, tłumaczenia ich jednak obciąża zeznania świadków.

Znaczna część oskarżonych rekrutuje się z osobników, znanych już uprzednio z działań komunistycznej.

Podróż inspekcyjna Pana Premiera w Lubelskiem

WARSZAWA. Dnia 16 bm. w godzinach rannych Pan Premier Sławoj-Składkowski przeprowadził inspekcję biur starostwa, urzędu skarbowego, kasy skarbowej i urzędu pocztowego w Węgrowie w woj. lubelskiem. Następnie Pan Premier odbył konferencję z miejscowym starostą, który poinformował Pana Premiera o sytuacji go-

spodarczej w powiecie i prowadzonych robotach. W dalszej podróży inspekcyjnej Pan Premier zatrzymał się w urzędzie gminnym w Grębkowie, pow. węgrowskiego, interesując się budżetem i życiem gminy, a następnie w Mińsku Mazowieckim, gdzie odbył konferencję ze starostą.

Nowych 778 batalionów „czarnych koszul”

RYM. W Mediolanie obradowała sesja nadzwyczajnej rady partii faszystowskiej, która uchwaliła szereg rezolucji: 1) zgodzie z rozporządzeniem Mussoliniego wszyscy ochotnicy zaśluzeni w wyprawie afrykańskiej będą mogli domagać się przyjęcia do partii faszystowskiej. 2) celem spotęgowania i udoskonalenia wychowania wojskowego oddziałów młodzieży liczbą karabinów i muszketów w ramach faszystowskich organizacji dla młodzieży zostanie powiększona do 100.000. 3) celem podniesienia zdolności nasy, będącej podstawą potęgi imperjum, liczbą dzieci, które Konstancja będą z kolonii letnich podniesiona zostanie w roku bieżącym do 700.000.

Dzieci będą ubezpieczone od chorób, wypadków na koszt władz partyjnych. 4) celem zacieśnienia stosunków między partią a ludnością powołani zostaną na przedmieściach wielkich miast t. zw. szóstwie domów, którzy zapewniają współpracę między partią a mieszkającymi danego domu w dziedzinie politycznej, ochrony społecznej i obrony przeciwlotniczej. Ponadto nada nadzwyczajnej partii faszystowskiej stwierdziła, że od dnia 17 maja rb. wpłynęły masowo zgłoszenia do milicji faszystowskiej. Od 17 maja do 14 bm. wpłynęło 580.000 podań osób, zgłaszających się do milicji. Dla nowo-zgłaszających się utworzonych zostanie 778 batalionów czarnych koszul, zorganizowanych w sposób odpowiadający zarówno wymogom wojny, jak i pokoju.

Krwawy terror hitlerowski w Gdansk

Szereg ofiar wśród Polaków — Interwencja Komisarza Generalnego R. P.

GDANSK. W ciągu soboty i niedzieli partia narodowosocjalistyczna urządziła w Gdansk szereg manifestacji politycznych z pochodami oddziałów asturmowych przez miasto. W czasie tych pochodów doszło do incydentów wskutek

nie podzwania standardów partyjnych przez przechodniów. Ofiary tych incydentów padli w kilku wypadkach Polacy. Poszkodowanymi zostali m. in.: obywatel polski Zygmunt Chmielewski, urzędnik Centrali Rolników w Gdansk, obywa-

17 CZERWIO

18 CZERWIO

W tych dniach wszyscy kupują LOSY w znanej szczerliwej kolekturze

Eug. Korzuszarza

Katowice, Dyrekcyjna 10
Telefon 326-36 Konto P. K. O. 303868

Oddziały:

Mikołów Rynek 12	Rybnik Sobieskiego 34	Mysłowice M. Piłsudskiego 1
Siemianowice Bytomska 3	Bielsko Śląskie 31a (obok Orbita)	

Ponad 100.000 zł.

wygranych znow padło w IV kl. 35 Loterii oprócz tego w ub. lot. padło

50.000 zł	5000 zł	2500 zł
10.000 zł	5000 zł	2500 zł
10.000 zł	5000 zł	2500 zł
10.000 zł	5000 zł	2500 zł

22 a 2000, 45 a 1000 oraz wiele innych wygranych

Przeszło **900.000.— zł.** wypłaciła kolektura Korzuszarza w ubieg. loterii, swym graczom. — Cytry powiększa świadcza o powodzeniu graczy.

KORZUSZARZA

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mego męża

śp. Karola Dragona

a w szczególności Przewel. Ks. Prob. Gajdzie, Urzędnikom Zakładów Hohenlohego oraz Towarzystwom składu serdeczne

„Bóg zapłać”!

żona Rozalja Dragonowa

Wenholec, w czerwcu 1936 r.
4530

Podziękowanie.

Za tyle szczerych dowodów okazanego nam współczucia i tak liczny udział w pogrzebie naszego najukochańszego męża, ojca, syna, brata i szwagra

ś. p. Józefa Relchenbacha

restauratora w Chorzowie 1.

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym, oraz szanownym zwiazkom i organizacjom, którzy wzięli udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym; dziękujemy również za tak liczne wiewie i inne dowody współczucia.

Równocześnie dziękujemy serdecznie JWP, Starosty Chorzów, Przeszemu Kola Chorzów Centralnego Związku Restauratorów R. P. za wygłoszone nad grobem piękne słowa pociechy. Chorzów, w czerwcu 1936 r.

4527
W smutku pogrążona Rodzina.

Wulkan hiszpański działa

MADRYT. W Taranconia pod Cuenca doszło do starcia pomiędzy faszystami i socjalistami. Jedna osoba została zabita, 6 rannych. Gwardja cywilna interwenjowała. Faszyci zabarykadowali się w budynku, z którego strzelali do gwardzistów. Po dłuższej strzelaninie faszyci kapitulowali. W Rozas pod Santander również doszło do starcia między socjalistami a faszystami, w którym 2 osoby raniono. W Corrales dwaj nieznanzi sprawcy ranili 2 faszystów. W Maladze doszło do strzelaniny między anarchistami i socjalistami. Ofiar nie było, parę osób aresztowano. W Burgos doszło do strzelaniny między policją a grupą członków stronnictwa ludowców katolickich (Gil Robles). Raniony został policjant i 4 osoby cywilne.

Polska weźmie udział w wystawie paryskiej 1937 r.

WARSZAWA (tel. wł.) Udział Polski w międzynarodowej wystawie w Paryżu z wiosną przyszłego roku pod nazwą „Sztuka i technika w życiu współczesnym” został definitywnie zdecydowany. Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych i Oświaty zamianował na komitet organizacyjny działu polskiego na wystawie. W skład komitetu wejdą jako przewodniczący p. Wacław Jedrzejewicz, b. Minister Oświaty, p. Marjan Turcki, dyrektor Państwowego In-

strytutu Eksportowego jako jego zastępca oraz jako członkowie komitetu pp. Mieczysław Treter, rektor Wojciech Jastrzębowski, rektor Tadeusz Pruszkowski, prezes „Lewiatana” p. Henryk Strassburger. Ponadto w komitecie wezmą udział delegaci Ministra Spraw Zagranicznych i Oświaty. Komisarzem rządowym działu polskiego na wystawie mianowany został profesor politechniki warszawskiej p. Lech Niemojowski.

GDANSK. W związku z ostatnimi zamkami generalny komisarz Rplitej ogłosił następujące komunikat: „Wobec wypadków pobicia Polaków, które zdarzyły się w ciągu soboty i niedzieli w Gdansk, w związku z wewnętrznie rozgrywanymi między narodowymi socjalistami a opozycją niemieckimi komisarz generalny R. P. w Gdansk interwenjował i zastępcy prezydenta senatu, sędziego sprawiedliwości Wierciński/ego-Kalasa żądając ukarania winnych, naprawienia wyrządzonych szkód materialnych oraz gwarancji bezpieczeństwa i spokoju na przyszłość. Senat przetrzeł wydać stanowcze sążądzenia w tym kierunku.

Świadkowie obciążają oskarżonych w procesie N. S. D. A. D.

Rozprawa przeciwko członkom N. S. D. A. B. dobiega końca. Wtorkowa rozprawa obfitowała w wiele dramatycznych momentów, a zeznania ostatnich świadków były dla oskarżonych drugocenne.

Wielkie zainteresowanie wywołały zeznania świadka Adamusa, który jest niemieckiej narodowości. Świadek ten dowiedziawszy się przypadkowo o werbowaniu członków do nielegalnej organizacji niemieckiej, której celem jest oderwanie Górnego Śląska od Polski, wezwał Blindę i Bernickera do podania mu nazwiska przywódcy organizacji i groził, że na wypadek niezłaskiwienia partii zawiadomi konsulat niemiecki względnie władzę polską. Chodziło w tym wypadku świadkowi o dobro wszystkich Niemców zamieszkałych na terenie Województwa Śląskiego. Ten krok naraził świadka Adamusa na wiele nieprzyjemności i napaści ze strony członków N. S. D. A. B.

W czasie likwidacji N. S. D. A. B. wszyscy główni oskarżeni przedstawiali świadka Adamusa przed władzami polskimi jako jednego z głównych działaczy tej organizacji. Na podstawie tych zeznań Adamus został aresztowany i przez trzy tygodnie przebywał w areszcie śledczym. Przynależał do organizacji, której przywódcą był Bednarz, który sędził, że Adamus jest indyferentny z Adamusem, który swego czasu odegrał wielką rolę w podobnej organizacji w Zagłębiu Saary w czasie, kiedy była ona jeszcze pod rządami francuskimi. Dlatego też osk. Bednarz wierzył się świadkowi z wszystkich szczegółów działalności organizacji a także dokładnie przedstawił mu rolę jaką on w N. S. D. A. B. odegrał. Adamus był również świadkiem pisania petycji przez Bednarzkiego do swojej żony, która zawiadomiła, że przy doprowadzeniu na rozprawę główną zostanie odbity przez ludzi Kuba, urzędnika policji niemieckiej.

Na kilka tygodni przed likwidacją nielegalnej organizacji świadek Adamus, przechodząc obok członków N. S. D. A. B. słyszał słowo „Frieda”. Później dopiero dowiedział się, że słowo to jest kryptonimem organizacji i oznacza szpicla względnie zdradcę. W ten sposób członkowie nielegalnej organizacji ostrzegali się wzajemnie przed świadkiem Adamusem.

Świadek Adamus zeznawał w języku niemieckim, gdyż polskim zupełnie nie włada.

Osk. Bernecker wypiera się jakoby wogóle Adamusa znał i nazywa go drugim Manjura, gdyż rzekomo również zamierzał tworzyć taką nielegalną organizację.

Na zarzut osk. Blindy, że świadek chciał jej rodzinę wprowadzić w nieszczęście, Adamus odpowiedział:

— Nie chcę nikogo pograć w nieszczęście rodzinie pana będąc nawet pomagał. Gdybyście mnie nie wciągnęli nie zeznałbym tu, a teraz gdy przysięgam muszę zeznać szczerą prawdę. Osk. Badura zarzeka świadkowi kłamstwo, co świadek już zupełnie spokojnie powiadał: — Mogę postawić świadków na to, że osk. Badura nosił pod płaszczem mundur hitlerowski a przy pasie głównym miał w futerale rewolwer.

Jako następny świadek zeznawała Hildegarde Mansfeldówna, narzeczona osk. Wedeckinda. Zeznała ona, że narzeczony opowiadał jej, iż zamierzali go wciągnąć do nielegalnej organizacji, co on się jednak nie zgodził. Dodatkowo świadek, wywiadownia policji śledczej przedłożył mu oryginalny raport otrzymany od konfidenta. W raportach tych dokładnie jest opisany strój i wygląd osk. Wedeckinda, który zebrał nielegalną organizację.

Sensacją dnia były zeznania głównego świadka oskarżenia Alojzego Płoka z Głiszowa. Świadek ten był ze strony członków N. S. D. A. B. naradzony na wiele sykian i pewnego razu został napadnięty i dotknięty pobity.

Świadek Płok zeznał, że pracuje na kopalni „Siesche” jako ślusarz, został z pracy zwolniony jako Niemiec. Potem wstąpił do „Volksbundes”, „Jungdeutsche Partei”. Wezwał więc w porozumieniu z władzami polskimi, z czego jednak nie miał żadnych materialnych korzyści a był na utrzymaniu rodziców. Dlatego też wieloletnie nie mógł brać udziału w niektórych zeznaniach N. S. D. A. B. urządzanych na Śląsku polskim.

Zeznania tego świadka wypadły niezwykle ważną rolę dla osk. Pilorza, który się wypierał niemieckiej winy, świadek stwierdza z całą stanowczością, że osk. Pilorz nic nie wiedział o tem, jak pisane raporty do władz niemieckich przegladali kontakty z urzędnikami policji niemieckiej, których informował szczegółowo o wszystkich czynnościach organizacyjnych N. S. D. A. B. Główny oskarżony nie chce się tam dobrą opinią był bardzo podejrzany, że jest szpajderką komunistyczną. Aby jednak zdobyć sobie szacunek i przywrócić sobie szacunek, osk. Pilorz w wywiadach zeznał, że w wywiadach był gorliwy w werbowaniu członków. Ostatni świadek przesłuchany podczas przedmówkowej rozprawy nadkomisarz Stanisław Górniewicz, kierownik Wydziału śledczego w Katowicach, zeznał na okoliczności odnoszące się do osk. Pilorza. Na podstawie raportów tego oskarżonego świadka stwierdził, że Pilorz

informuje o wszystkim zagranicę. Pilorz niezwykle agresywnie odnosił się w tych raportach przeznaczonych — jak wynika z ich treści — dla Gestapo do przywódców w miejscowości niemieckiej na Śląsku a m. im. Ulitz i Wiesnera, donosił że w „Volksbunde” są osoby prowadzące wywiad dla władz polskich i polecił „opieczętować” Gestapo, niektórych działaczy miejscowych.

W dalszym ciągu swoich zeznań św. Brodniewicz cytuje wyjątki ważniejszych raportów wysłanych przez Pilorza.

Zeznania tego sędziowały osk. Pilorza w zupełności.

Po przesłuchaniu tego świadka przewodniczący zarządził przerwę w rozprawie.

**Pewna ręka
Zimna krew
Szybka orientacja**
i polisa ubezpieczeniowa
są gwarancją dobrej jazdy
każdego automobilisty

auto-casco - odpowiedzialność cywilna - nieszczęśliwe wypadki
POLSKIE TOW. UBEZPIECZEŃ
Katowice, Pl. Marsz. Piłsudskiego 7. **PATRIA S. A.**

Nadużycia sekretarza urzędu skarbowego w Świętochłowicach

Świętochłowice, 17. 6. Sekretarz Urzędu Skarbowego w Świętochłowicach Feliks Szendzielorz dopuścił się nadużyć przez pobieranie od stron wynagrodzenia za załatwianie spraw wymiaru podatkowego w Urzędzie Skarbowym. Sąd Okręgowy w Cho-

rzowie skazał Szendzielorza na trzy lata więzienia i utratę praw publicznych na lat pięć. Równocześnie sąd skazał Adama Krzozę za sprzeniewierzenie 845 złotych, które miały być wpłacone do Urzędu Skarbowego, na dwa i pół roku więzienia.

DZIŚ I JUTRO
jeszcze nabyć możesz los 1-szej klasy
w szczęśliwej kolekturze
KAFTALA
Katowice 4505
Wolności 26
Wzgórze 21

Śmierć czaiła się w paznogciu

Rybnik - Parusowice, 17. 6. Ostatnio wydarzył się w Rybniku - Parusowcu niezwykły wypadek, który pociągnął za sobą śmierć Teobalda Konska, 18-letniego ucznia gimnazjalnego. Końskowi utworzył się na twarzy niewielki pryszczek, który paznogciem

usunął, a następnie miejsce po przyszyku zasypał pudrem. Nieoczekiwanie nastąpiło zakazenie krwi. Młodzieńca podano operacji, pomoc lekarska okazała się jednak spóźniona. Wśród strażników meczarni, Koskowi po kilku godzinach zmarł.

W dniu 16 czerwca 1936 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

Ś. p. Dr. Józef Jahatz

dlugoletni urzędnik wyższy Polskiej Konwencji Koksowej

W zmarłym tracimy bardzo cenionego współpracownika i zacnego człowieka.

Cześć Jego pamięci!

Polska Konwencja Koksowa.

W dniu 15 czerwca br. po krótkich cierpieniach opuścił nasze szeregi nasz długoletni prezes

Ś. p. Wilhelm Blacha

kapitan rezerwy, inspektor Straży Pożarnej W. I.

W Zmarłym tracimy oddanego opiekuna, który przez Swą prostotę i nieustanną pomoc stał się dla nas prawdziwym przyjacielem.

W. Hajduk, dnia 16 czerwca 1935 r.

Zarząd
Związku Rezerwistów i Rodzina Rezerwistów
Kolo Wielkie Hajduki.

Po zgonie śp. kpt. Wilhelma Blachy

Wiadomość o niespodziewanej śmierci śp. kpt. Blachy Wilhelma, insp. Straży Pożarnej Wspólnoty Interesów wywołała w poniedziałek i wczoraj ogromne wżalenie w szerokich kołach powstańców, strażackich i sportowych. W Wielkich Hajdukach zaplanowano bolesne przegiębienie ogółu. Wielu ludzi płakało na ulicach, szczególnie wiele ludzi pracy, którym zmarły był ojcem i opiekunem.

Głęboki smutek panuje wśród licznych zwolenników mistrzowskiego „Ruchu”.

Zwłoki Zmarłego wystawione są dziś w sali wykładowej Straży Pożarnej. Wartę honorową pełnią strażacy naprzemian z powstańcami i rezerwistami.

Pogrzeb śp. kpt. Blachy odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 16 z Strażnicy Huty Batory. Spodziewany jest liczny udział przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Baczność koło Powstańców Urzędników W. I.

Donosząc o zgonie naszego pierwszego prezesa Koła śp. kpt. Blachy Wilhelma, wywołamy wszystkich członków do wzięcia gremialnego udziału w pogrzebie, który się odbędzie w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 16 w Hajdukach Wielkich. Zbiórka członków Koła Powstańców Śląskich Urzędników W. I. o godz. 15.30 przed świetlicą strażacką w Hucie Batory.

Członkowie przybędą w mundurach względnie ciemnych ubraniach.

Za Zarząd Koła:

- (-) Stł Mastalers, sekr.
- (-) M. Kopiec, wiceprezes

Najbardziej cięty język parlamentu francuskiego

Xavier Vallet, bezpogoni inwalida wojenny, jest mowcą, którego w parlamencie francuskim najbardziej się może obawiają dla niobywałej ciętości jego języka. Gryzącą ironią i bezsilnym snyderstem biczuje formalnie przeciwnika, umiętą ugadną w najczulsze jego i najtębsze miejsce. Powiewał z reguły swoich słów nie „obwija w bawłono”, sprawiając one niedłokrotnie efekt bomby. Tak też było, gdy przed Leonem Blumem stanął po raz pierwszy przed nową Izbą deputowanych parę dni temu.

W momencie, gdy Xavier Vallet wygłosił adanie, które spowodować miało taką burzę i panikę, że... „po raz pierwszy w dziejach tym krajem galo-raymskim, jakim jest Francja, rządził będzie tyd”, Leon Blum, bardzo bład, podniósł się z ławy ministerjalnej i ostentacyjnie skierował swoje kroki ku wyjściu, jakgdyby już nie zamierzał powrócić. Parę jego współpracowników i ministrów rzuciło się w pogon za nim i dopadły go już we drzwiach, zaczęło mu coś słowo przeszkadzać. Po kilku chwilach wahanis Leon Blum zgodził się wrócić na swoje miejsce, oklaskiwany przez swoją socjal-komunistyczną większość.

Pomimo upomnień Herriota jako przewodniczącego Izby Xavier Vallet kontynuował swój atak i czyniąc aluzję do faktu, że kierownikiem sekretariatu prezydium rady ministrów, zarówno jak i sekretarzem osobistym Leona Bluma jako premiera są współwznowcy tego ostatniego, postawił pytanie, „co pomysłisz sobie przeciętny Francus o de-cyzyjach, powziętych w sepcie, w którym figurują pp. Blum, Blumel, Moch, Cain i Levy, żeby nie wymieniać innych”.

W tem zakłamanem bądź co bądź środowisku, jakim już od lat jest parlament francuski, głos Xavier Vallet'a, który na co sobie upatrywał przesłotę wojenną i który na wojnie stracił jedną nogę, rozbrzmiewa od lat jak głos człowieka, który nie waha się nigdy powiedzieć głośno to, co inni myślą go o sobie.

Na marginesie

Edecki komentarz do prawa harcerskiego

Niedzielną „Kurjer Pomorski” przyniósł obszerny artykuł, zawierający program pracy harcerskiej w czasie wakacji. Niby formułuje jest to popularne objaśnienie „prawa harcerskiego”, ponieważ autor po kolei każde z nich omawia, ale w gruncie rzeczy już przy pierwszych zdaniach wychodzi sztywno z worka. Mamy do czynienia nie tyle z przypomnieniem harcerzom ich obowiązku w czasie wakacji, obowiązków jasnych i nie-dwuznacznych, przypominających przeszły dzień w rozkazie Naczelnictwa, ile ze sławnym manewrem agitacyjnym. Edecki komentarz wysuwa bowiem jako bodaj najlepsze zadanie harcerza w czasie wakacji... udział w akcji antysemitycznej. Naturalnie nie mówi o tem wprost pod nagłówkiem „bicie Żydów”, ale mówiąc o „walce” z wrogami Kościoła (na pierwszym miejscu) i Polski, o „gnitowaniu moralnej”, o zdeprawowaniu przez Żydów literatury, o „walce, która musi być prowadzona dzień i noc, o tem, że Żyd jest wrogiem Narodu Polskiego, że harcerz nie może być apolitycznym, zupełnie wyraźnie ujawnia edeckie oblicze tego komentarza. Trudno się dziwić edekom, że ma być apetyt na Harcerstwo. Bo to i organizacja o pięknej tradycji, usnana za stowarzyszenie wyższej użyteczności, a więc uprzywilejowana, skupiająca w swoich szeregiach już setki tysięcy młodzieży polskiej, posiadająca świetne kadry instruktorskie i doskonały aparat organizacyjny, amonitowany przez obecnego Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego; trudno się dziwić w tym stanie rzeczy edekom, że Harcerstwo stanowi dla nich „jakomy kęs”. Cała bowiem chęlna fanfarona na temat, że młodzież polska zdążyła jak stado baranów do obozu edeckiego, że dopoty legenda, dopóki niema tam Harcerstwa. Edecy dobrze wiedzą, że wychowywanie ludzi szlachetnych i silnych charakterem odbywa się nie przez budzenie uczuć nienawiści i destrukcyjnych (bicie Żydów i zwalanie wszelkiego niedołęstwa na masonerie), ale przez budzenie twórczych i pozytywnych cech, których Polacy naogół w nadmiarze nie posiadają, przez wytrwałą woleńność i systematyczną pracę nad sobą i nad otoczeniem. Edecy wiedzą, że raz rozpętane sily niszczycielskie, nie hamowane równocześnie twórczym wysiłkiem, nie zatrzymują się tylko na Zydach, ale kontynuować będą najwzmutniejszą tradycję rozstrajowej epoki saskiej. Edecy o tem dobrze wiedzą, że wychowanie młodzieży w szacunku dla autorytetu jest nie tylko zabiegiem sanacyjnym, ale niezbędnym składnikiem każdego wychowania państwowego, bez względu na to, która partja polityczna jest w danej chwili u góry. Edecy dobrze wiedzą, że raz rozpętane partyjnicstwo i podkopywanie autorytetu nie da się ukrocić ani jednorazowym orędziem do Narodu, ani zabiegami policyjnymi. Edecy chyba o tem dobrze wiedzą, jeśli nie wszyscy, to ich przewódcy! Jest tam jeszcze paru inteligentnych ludzi, którzy patrzą dalej w przyszłość, czytali historję powszechną i pol-

ską, nie rozumią, że obłuda nie jest czynikiem wychowawczym dodatnim. Dlaczego więc w takim razie robią systematycznie próby zaszczepienia „jadu partyjnego” w tej najpoważniejszej organizacji młodzieżowej, w Harcerstwie, trudno zrozumieć. Skoro uważają się za narodowców, a więc szczególnie gorąco miłujących Ojczyznę patriotów, dlaczego w takim razie wyrządzają tej Polsce taką ciężką krzywdę, zatrudniają najmłodszego pokolenia truciźną partyjną. Ponieważ przyczyn tego postępowania żaden normalny czo-

wiek, operujący zdrowym rozsądkiem nie rozumie, byłoby dobrze, aby ktoś ze znawców psychopatologii opracował ten ciekawy rozdział z naszej historii stroniemto politycznych, rozdział, któremu na imię „Edecyja, przed wojną i dziś”. Może dopiero takie oświetlenie lekarskie rozwolubi trochę światła na obłądną politykę młodzieżową edeków. Sądzę, że np. po opracowaniu prof. Szumowskiego z zakresu historii medycyny (o biczownikach, o czarownikach i innych formach obłądki), nie byłoby to takie trudne.

Czytelnik.

Kongres wolnomyślicieli w Pradze

Podczas Świąt Wielkanocnych odbył się głośno zapowiadany międzynarodowy Kongres Wolnomyślicieli w Pradze, urządzony pod protektoratem wybitnych przedstawicieli zwłaczehosłowackiego, Magistrat miasta Pragi, ten sam magistrat, który czynił trudności, by podczas Kongresu Katolickiego w Pradze w roku 1935 nie udało się pozwoleń na postawienie krzyża na rynku praskim, gdzie miało się odbyć nabożeństwo polowe. Obecnie uczynił wszystko, by uświetnić Kongres Wolnomyślicielski i urządził przyjęcie dla niego w sali ratusza, gdzie gościł o-witał między innymi zastępcę burmistrza, p. Kelner który w swej po-witalnej mowie podkreślił wielkie zasługi narodu czeskiego, położone w akcji wolnomyślicielskiej. Przewodniczącemu Kongresu również podniósł zasługi narodu czeskiego na polu humanitarności i oświaty, opartej na zasadach wolnej myśli.

z inżyniera Micheldy z Katowic i p. Mierzyskiego.

Po przybyciu czeskiej delegacji z Ameryki w imieniu Kongresu złożono wieniec pod pomnikiem Husa.

Uobecnie należy zaznaczyć, że nacjonalistyczna prasa czeska przemyczała dyskretne i udział delegacji polskiej w Kongresie, a co wynikał socjalistyczny „Duch Czasu” zaznaczał, że widocznie chodziło tutaj o obawę, że delegacja polska będzie omawiała na Kongresie kwestie czeskiej, Prasa czeska, a mianowicie „Czeskie Slovo”, podaje również w sposób niepozbawiony żłośliwości, że udział czeskiej delegacji z Ameryki dlatego był tak bardzo słaby liczebnie, ponieważ liczące zgłoszenia delegacji czeskiej w Ameryce zlekci się możliwości rychelego wybuchu wojny, a co zmusiło ich do zatrzymania się w kraju. Obawa ta zaś wyrosła na skutek pojęsiek, krzącających w owym czasie po Ameryce na temat niepewnej sytuacji politycznej w Europie. Absencja wielu czeskiej delegacji z Ameryki, posłużyła tutaj do złobliwych uwag prasy czeskiej na temat miłośności o-czynny u Czechów w teorii i praktyce.

Powitalne adresy wysłały z okazji „kongresu” czeskie organizacje Sokole, który często szuka porozumienia w katolickich kołach polskiego Sokola, następnie Czechosłowacka arda Narodowa, skupiająca wszystkie czeskie organizacje naukowe i narodowe prócz organizacji katolickich, Czeska Liga Obrony Człowieka i Związek czeskich studentów. Podczas powitania nacjonalistycznej delegacji z Ameryki podkreślano, że właśnie za jej inicjatywą doszło do skrytystalizowania idei niepodległego państwa Czechosłowackiego. Wytknięto w tym, że nowo-wzrosłego, że stworzonego niepodległego Czechosłowacji zawiądzająca Czesi jedynie swoim wolnomyślicielowi w Ameryce, w których głównym motorem działania jest nienawiść do Kościoła rzymsko-katolickiego.

Kongres zgalił zrany ze swych wystąpień antypolskich dziennikarzy, czeski Emanuel Vesel, autor słynnego paszkwilu o Polsce, oraz prezes Związku Wolnomyślicieli w Czechosłowacji. Jest to człowiek o burzliwej przeszłości, który zasłużył się sprawie czeskiej przez uprawianą szpiegostwa na rzecz Koalicji wykradając różne dokumenty w posiadanie austriackiej i niemieckiej w Ameryce; a za co uzyskał stopień kapłana w legii Czechosłowackiej. Później jednak popadł w nielaskę naskutek jakichś ciemnych sprawek i trąszaków finansowych, dokonanych pod płaszczykiem pracy narodowej „Poledni List” zaś zarzucił wprost Vosce, że jego spory małatek, jak pośudł no wojno, pochodzi z podręczników źródeł i że jedynie swemu sprytnemu zawiądzca, że dotychczas nie po-ciągnęto go za to do odpowiedzialności sądowej.

Po Vosce zabrał głos przedstawiciel Belkii p. Tervakne, który nasował naród Czechosłowacji na awanagdy wojny myśli w Europie, w czym jest zasługą przedwzyskiem byłego prezydenta Masaryka i obecnego prezydenta Benesza, a którzy zasłużyli się idei wolnej myśli nie tylko w kraju i nie tylko w Europie, lecz w całym świecie. W rezentacje udała się delegacja Kongresu do Masaryka i Benesza, by im wyrażyła słowa podzięk i wdzięczności jako „bojownikom o wolną myśl” — jak brzmiała rezolucja.

Podczas obiad wygłoszono liczne referaty na temat przesiadawania Żydów o szkole bezwyznanowej, o aresztowaniu Rzymu, o międzynarodowej polityce Kościoła i t. d. Najbardziej przykrem zjawiskiem, aczkolwiek nieoficjalnie było wystąpienie byłego księdza katolickiego, dra Schacherte (czeski zakonnik apostata), który w swym referacie zwiadał do negatywnie na wielkie niebezpieczeństwo jakie zakłada wolnomyślicielstwo ze strony nowoczesnej biologii, a która w swych badaniach skłania się do przyjmowania istnienia Boga. Wywody lezo przyjęło z pewniem niemilem zakłopotaniem, gdyż wynikało z nich, że wolnej myśli przoi... wolna myśl, że współczesna nauka, będąca wytworem wolnej, niezemnej krepowalnej myśli, stała się wrogiem wolnej myśli. Referat lezo wywołał wrażenie, że dra Schacherte znalazł się nieoczekiwanie w szeregu, z której mu nie sposób było mimo silnych uwag wkońcu przez niego krucaków solidnie matczyne. Udy skończył, zebrani odcielnie z ulką.

Następny mówca czeski, Cundra Lumpowicz z Mor, Ostrawy uznał się na odrębność psychologiczną Słowaków, którzy, przagnąc się od różniak od Czechów językiem, religią i obyczajami, zamulna odporne stanowisko wobec wolnomyślicielskiej i domagał się, by władze w szkołach słowackich stosowały większy nacisk na naukę słowacką i by zważywszy na słowackie wpływy kieru i Kościoła.

Wbrew protestom delegacji zważcał Kongres uchwalił zjednoczyć akcje wolnomyślicielskiej z organizacją t. zw. bożoborników wieckich, tworząc jeden światowy związek Wolnej Myśli. Kongres zakończył swe obrady udziałem pomnika hiszpańskiego wolnomyśliciela Ferrera w Witkowicach, obok Morawskiej Ostrawy. Tutaj uczestnikom Kongresu powitali przedstawiciele obu władz na zyczenie władz czeskiej, Jak podaje „Duch Czasu”, uroczystości odsłonięcia pomnika Ferrera udział wzięli nielicznie wszystkich łóż osiobanki w republice Czechosłowackiej, członkowie łóż masofickich w Ostrawie. Uobecnie należy nadmienić, że pomnik Ferrera odsłoniła ostrawska leza masoficka. Podkreślony uroczystości nie obszedło się także niewięcezo nieco sposobu manifestowania stróżów antyreliigijnych zapomocą transportów i napisów. Po zamknięciu uroczystości się przyjeżdżo bucznie w salach magistratu ostrawskiego.

Nastawa się tutaj pewna refleksja. Oto kółka „Polona” Korianta, która kopie krup w sprawie porozumienia czesko-polskiego, błądzące na ochłodziwanie ludności polskiej Słasku za Olsz, dotychczas wytydyliło miliona na swych łamach akcje antykato-

Udział w Kongresie wzięli delegaci prawie z wszystkich państw europejskich. Nie przybyli tylko delegaci włoscy, austriaccy, węgierscy i niemieccy. Przeważali zaś delegaci francuscy i hiszpańscy, oraz sowieccy. Delegacja polska składała się z dwóch osób, mianowicie



Ś. p. Jan Marjan Turkiewicz

zmarł w 5 roku życia.

Ekspozycja zwłok ze szpitala św. Juljusza na cmentarz w Rybniku odbędzie się w środę, dnia 17 czerwca br. o godz. 16-tej

O powyższym zawiadamiają z wielkim żalem

4535

Rodzice, Oleńka i Adaś



Dr. Józef Jakatz

Długoletni współpracownik nasz w Polskiej Konwencji Węglowej

zasnął w Bogu dnia 16-go czerwca 1936 r.

W Zmarłym tracimy szczerego i oddanego Kolegę, Zmarły, dzięki wielkim zaletom Swego charakteru, pozostawia pamięć nieodżałowanego przyjaciela.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w Katowicach we wtorek, dnia 23-go czerwca 1936 r., o godzinie 9-tej w Kościele Garnizonowym w Katowicach. 4525

Pracownicy Polskiej Konwencji Węglowej Polskiej Konwencji Kokowej

Koniec roku szkolnego w Szkole Muzycznej w Cieszynie

Cieszyn, 17. 6.

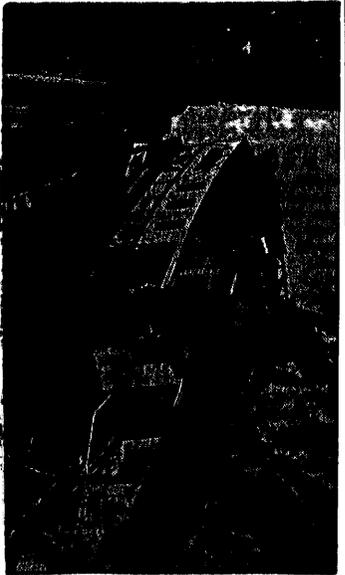
Już drugi rok Szkoła Muzyczna im. Paderewskiego, troskliwie prowadzona przez dyrektora p. Jana Drozdę, umożliwiła dużej gromadzie uczniów nabywanie wiedzy i umiejętności muzycznych. A nie można zapominać o tom — co jest rzeczą bardzo charakterystyczną — pod zwłędem narodowym wcale nie obojętna — że nominalna połowa uczniów szkoły to Polacy z poza kordonu czeskiego. Drodze poleżenie Szkoły przy samej granicy, jest — jak widać — skwapliwie wykorzystywane. Jest to tembardziej szodno podkreślić, że wśród uczniów szkoły, pochodzących z Olsz — jak to pokazały polisy — znajdują się prawdziwe talenty muzyczne.

czem zamiłowaniem, którego rozwój i postępienie pozostaje pod pedagogiczną opieką szkoły. Najbardziej wartościowy i zawawany materiał uczelniości, to są: Trombiki, Pochwierz, Kiemar Hawłackowa, Cicha i Strjia.

Wielkim sukcesem pedagogicznym — muzycznym Szkoły, — którego nie wolno przemioczyć, był występ ampieczkowy orkiestry uczniowskiej Kwintet smyczkowy w leżnej obszadzie pod dyktando p. Drozda, odegrał trzy utwory Glucka i Haendla, oraz i cokol koncertu fortepianowego D'ur Mozarta, akompaniując solistkę, p. Trombikow!

Jest! jeszcze wspomniemy o okolicznych nau-czytelstwie, które wypracując się wprost chwil odpozyzniki, studiując w Szkole Muzycznej i pro-wadził ponadto prace nad kapisywaniami melodyj i giesni ludowych z Cieszyńskiego, to będzie my mieli przedstawianym w zarzysie całokształt znaczości kulturalno — społecznej tej nadgranicznej placówki muzycznej. Jaka jest Szkoła Muzyczna w Cieszynie?

Zgospymy tej zatem szczerze dającego i jak znacjonalistycznego rozwoju!



Na Drużynie pod Wiedziem wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. Starek cianołowicie rzucony został na filar mostu i został ostakowicie strażniczy. 6 ludzi zaboję nie udało się uratować i ostatek w głębinach rzeki. Na ascesie w kryzysowej chwili nie stanku nie było pasażerów, katastrofa wówczas poległaby na sobie nie-schylnie więcej ofiar w łodziach.

ze
Nie
ności z
Wojew
rodlicz
poszono
złej lud
znajduj
tyko
ję ludn
zenie 5
na inne
postada
w posta
niemie
opiekun
względ
zawrac
z jak
strzyma
skich
szczegó
ować si
ludności
ty wyni
Jezeli
nie każe
ni i star
ekazuje
osób tru
ra Śląsk
ys. osó
ivs, w
w innych
osób, w
Nadmier
także ob
padku c
narod
14 br
Związku
ip. Och
dzieli. Z
liczem m
robotnic
17 bm. o
dziu (Ko
Zmarlego
Wyp
Na fili
Szczelid
no do szp
ADAM
W
Głos
Bisko, z
krew swe
— So
biście. T
zabieł. S
rozi ci s
Unie
la jego u
niebieska
Juljusza.
znow zad
oczy skier
na niej. J
zeni cchi
Ow podzi
koperty n
znow kop
Ostatni
go rękę.
znu po tw
miał zapla
kule w sk
Tymc
Pare o
wreszcie c
Podnie
Nasunaj k
Udy stępn
ściaku ma

Ze Śląskich kopalń i hut

Kto z czego żyje

Podział ludności Województwa Śląskiego według zawodów

Niedawno podaliśmy wyniki spisu ludności z 1931 r., obrazujące podział ludności Województwa Śląskiego według głównych źródeł utrzymania. Z danych wówczas ogłoszonych wynikało, że przeszło połowa całej ludności Śląska, a mianowicie 55% znajduje swoje środki na życie

w górnictwie i przemyśle,

a tylko 13% żyje z rolnictwa. Z pozostałej ludności przypada na handel i ubezpieczenie 5%, na komunikację i transport 7%, na inne działy pracy 8%, a 12% ludności posiada swoje własne środki na utrzymanie w postaci emerytur, rent, czynszów z kamienic itd., albo też przebywa w zakładach opiekuńczych, szpitalach itp. Dane te uwzględniając całą ludność czynną jak bierną zawodowo, t. zn. tak osoby zarabiające, jak członków rodzin będących na ich utrzymaniu. Obecnie znajdujemy w „Śląskich Wiadomościach Statystycznych” szczegółowe dane, pozwalające nam zorientować się w podziale zawodowym ludności ludności czynnej zawodowo, także oparte na wynikach spisu ludności z 1931 r.

Jeżeli pominiemy rolnictwo, gdzie prawie każdy członek rodziny — poza dziećmi i starcami — jest czynny zawodowo, okazuje się, że z ogólnej liczby 400 tys. osób trudniło się pracą zarobkową w 1931 r. na Śląsku: w górnictwie i przemyśle 273 tys. osób, w handlu i ubezpieczeniach 37 tys., w komunikacji i transporcie 27 tys. w innych działach gospodarczych 63 tys. osób, w czym było 22 tys. służby domowej. Nadmienić wypada, że liczbami temi są także objęci bezrobotni, bo w danym wypadku chodzi o zobrazowanie zwykłych

spособów zarobkowania ludności. Jeżeli chodzi o terytorjalne rozmieszczenie ludności zarobkującej w Województwie Śląskim, zauważyć można, że ludność pracująca w handlu i ubezpieczeniach, komunikacji i transporcie rozkłada się dość równomiernie na poszczególne powiaty. Duże różnice wykazuje jednak ludność zatrudniona w górnictwie i przemyśle, co jest zrozumiałe, bo rozmieszczenie tej ludności jest ściśle zależne

od położenia głównych ośrodków produkcji górniczej czy przemysłowej.

Przeszło połowa całej ludności, której głównym zajęciem jest praca w górnictwie i przemyśle, mianowicie łącznie 157 tys. osób ma swoje miejsca zamieszkania w powiatach świętochłowickim i katowickim oraz w miastach Katowice i Chorzów. W pozostałych powiatach liczba osób pracujących w górnictwie i przemyśle przedstawia się jak następuje: w powiecie rybnickim mieszka ich 42 tys., w powiecie pszczyńskim 27 tys., w powiecie bielskim wraz z miastem Bielskiem 18 tys., w powiecie tarnogórskim 12.000, w cieszyńskim 11.000, wreszcie w lublińskim 5.000 osób.

Ciekawy jest podział ludności czynnej zawodowo według stanowiska społecznego w poszczególnych działach pracy. W górnictwie i przemyśle 91 proc. wszystkich osób, trudniących się pracą zarobkową, stanowią pracownicy najemni. Większe odsetki osób samodzielnych spotykamy jedynie w miastach oraz w mało uprzemysłowionych powiatach cieszyńskim i lublińskim.

W handlu i ubezpieczeniach pracownicy najemni stanowią około 50 proc. całej ludności czynnej zawodowo, w komunikacji i transporcie zaś, co nie może budzić zdziwienia, jeżeli się uwzględni, że do działu tego głównie wchodzi personel zatrudniony na kolejach, tramwajach, autobusach itp. — 97 proc.

Wyniki spisu ludności potwierdza pogląd, że jeżeli pominiąć rolnictwo ludność Woj. Śląskiego jest w olbrzymiej większości ludnością niesamodzielną.

Na 400.000 osób pracujących (poza rolnictwem), jest tylko 48.000 osób samodzielnych, jeżeli do tej liczby także wliczyć żony i dzieci współpracujące w przedsiębiorstwie głowy rodziny. Reszta zaś zalicza się do kategorii pracowników umysłowych, których liczba równa się mniejszej liczbie osób samodzielnych (50 tys.), oraz do kategorii pracowników fizycznych (302 tys.), którzy stanowią 75 proc. całej ludności czynnej zawodowo.

Zarobki zaległe od 6-ciu lat!

W nieczynnej od 1930 roku fabryce papieru i tektury w Sławnowie koło Pilicy w tych dniach zastrajkowało... szczęściu robotników, zatrudnionych przy konserwacji maszyn i pilnowaniu fabryki. Robotnikom tym niewypłacono zarobków od czasu unieruchomienia fabryki, względnie wypłacono im tylko nieznaczne zaliczki, tak, że zaległość dla każdego z nich wynosi zgórą po 4 tys. zł. Fabryka przez te 6 lat zmieniała właścicieli, lecz żaden z nich nie czuł się w obowiązku uregulowania zarobków cierpliwych robotników. Obecnie fabryka jest pod zarządem masy upadłości (fabryka należała do C. Moesa). Zrozpaczeni robotnicy chcieli się ostatecznie jedynie na razie środka, tj. strajku. Czy to jednak co pomoże?

Z kopalni „Radzionków”

W ubiegły poniedziałek odbyła się w Radzionkowie pomiędzy zawodowcami, radą zakładową i dyrekcją miejscowej kopalni „Radzionków” konferencja, mająca na celu uregulowanie sprawy urlopów ustawowych. Dyrekcja kopalni — jak to uczyniła w ubiegłym roku — chciała robotnikom wypłacić urlopy taryfowe. Przedstawiciel ZZZ sekretarz Feliks sprzeciwił się jednak temu, a stanowisko jego podzielił inni przedstawiciele związków. Stanowisko Z. Z. sekretarz Feliks motywował tem, że po pierwsze nie można łamać postanowień ustawy, a po drugie wykorzystanie przez robotników urlopów zgodnie z przepisami ustawy pozwoli zwiększyć stan zatrudnienia robotników na kopalni w okresie urlopowym o 56 robotników. Tem samem zmniejszy się liczba robotników pozostających na turnusie. Sprawę przekazano do uzgodnienia z radą zakładową. Omówiono również na konferencji sprawę godzin pracy na sortowni. Wreszcie wydzupając omówiona została sprawa urlopów ustawowych pracowników firmy Rode, która na kopalni „Radzionków” zatrudnia 57 robotników, a którym stale odmawia korzyści wynikających z ustawy o urlopach wypoczynkowych dla pracowników. Ponieważ właściciel firmy wogóle nie chce słyszeć o urlopach, związki zawodowe zdążyły dowoły się skierować sprawę do inspektora pracy.

KSIĄŻKA A SPODNIĘ. W bibliotece uniwersyteckiej młody student wraca nie do bibliotekarskiej a wypracowała książkę. — Jakże dzieło pan sobie zreczy? — zapytuje bibliotekarz. — Wszystko jedno, było tam być wielki i ciężki. Zastawiony nieszczęśliwie odwołaniem studenta bibliotekarz wręczył mu prawo rzemienia i komentarzami. Po tygodniu przychodził ten sam student i surowo prosił o ciężkie dzieło. Tym razem dostaje pełne wydanie Siedmiu w jednym tomie. Gdy wręczył pan ten tom, zjawiał się z tą samą prośbą, bibliotekarz nie mógł już wytrzymać. — Co pan robi z temi książkami? Przecież nie opano, by pan je tak szybko czytał! — Ja też ich nie czytam. Słusznie mi do... poprawiania spodni na niedzielę.

Nagły zgon działacza narodowego i robotniczego

14 bm. zmarł na udar serca członek Związku Zawodowego Metalowców ZZZ Józef Ochott Anonim, osierocając żonę i 6-ro dzieci. Zmarły był bardzo czynnym działaczem na niwie narodowej oraz w ruchu robotniczym. Pogrzeb odbędzie się w środę 17 bm. o godz. 16 w Katowicach-Zawodzie (Kol. „Ferrum”). — Cześć pamięci Zmarłego!

Wypadek na kop. „Niemcy”

Na filarze kop. „Niemcy” oberwały się bryły węgla, raniąc rębacz Sylwestra Szrenzielorza. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

ADAM NASIELSKI.

W sieci szpiega

POWIEŚĆ.

Głos brzmiał coraz słabiej. Juljusz nachylił się tak blisko, że poczuł na swym policzku ściekającą ciepłą krew swej ofiary. — Schowaj tę kopertę. Oddasz ją adresatowi osobliwie. To mój przyjaciel. Nie przynaj się, że mnie zabiłeś. Ja ci przebaczam. A teraz uciekaj stąd, bo grozi ci niebezpieczeństwo. Umierający przypomniał sobie coś widocznie. Ręka jego uniosła się z wysiłkiem i wzięła z rąk Juljusza niebieską kopertę. Oczy jego patrzyły z uporem na Juljusza. Widniała w nich jakaś niema prośba, wargi otworne zdrgały kurczowo, ale nie mógł mówić. Tylko oczy skierowały się na górną kieszonkę Juljusza i spoczęły na niej. Juljusz spojrzął na kieszeń. Zrozumiał w kieszonce tkwił ołówek, który teraz wyjął i podał rannemu. Ów podziękował mu wzrokiem. Na rogu trzymanej koperty nakreślił ołówkiem kilka znaków. Wręczył Janowi kopertę Juljuszu. Ostatnim wysiłkiem umierający wyciągnął do niego rękę. Juljusz uścił ją słabo. Gorące lzy ściekały mu po twarzy i mieszały się z krwią jego ofiary, którą miał zaplamine policzki. Czuł się tak, jakby sam miał kule w skroni. Tymczasem umierający oddał ostatnie tchnienie. Parę chwil stał jeszcze Juljusz zbierając myśli. Wreszcie opamiętał się. Podniósł kolnierz marynarki i utulił się szczerliwie. Nasunął kapelusz na oczy. Kopertę wrzucił do kieszeni. Ujął stygnącą już rękę umarłego i ścisnął ją. Była w tym chwilek martwej ręki niema prośba o przebaczenie. Je-

W dniu 16 czerwca 1936 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

Ś. p. Dr. Józef Jakatz

Długoletni urzędnik wyższy Polskiej Konwencji Węglowej

W zmarłym tracimy bardzo cenionego współpracownika i zacnego człowieka.

Cześć Jego pamięci!

Polska Konwencja Węglowa.

szcze jeden raz spojrzął na swą mimowolną ofiarę i odwróciwszy się, zniknął w ciemnościach nocy.

Gdy przechodził szybkim, nerwowym krokiem obok jednego z pobliskich domów, rozległ się lekki trzask. Juljusz nie zwrócił nań uwagi. Gdyby się obejrzał, ujrzałby sekundowy błysk, jakby miniaturowe błyskawicy. Ale on się nie oglądał. Cisza zapanowała na ulicy.

W parę minut potem z za węgła domu wysunął się jakiś cień. Niski, szkaradny człowiek z głową bez czoła wyłonił się z mroku. W ręku trzymał jakiś mały czarny przedmiot: coś jakby pudełeczko, które teraz schował ostrożnie do kieszeni. Zbliżył się do samochodu z trzupem. Bezzębne jego usta ułożyły się w grymas, który miał wyrażać uśmiech.

Człowieczek zbadał starannie samochód. Bez cienia odrazy lub litości przeskakał dokładnie kieszonki nieboszczyka, obmacując go swemi wielkimi brudnymi rękoma o palcach nakształt sponów drapieżnego ptaka. Obejrzał oblicze zmarłego. Coś jakby zdumienie przebiegło w chwili na jego twarzy, a oczy przybrały na sekundę inteligentniejszy wyraz. Ale tylko na chwilek.

Stanął z tyłu samochodu i pchnął go wolno i kilka domów dalej, na róg ulicy.

Skończywszy swoją czynność człowieczek zachichotał i znikł nagle, tak jak się pojawił z węglem domu.

Gdyby Juljusz usłyszał ten chichot nie miałby teraz tak względnie spokojnego sumienia. Uciekłyby bowiem na kraniec świata, byle jaknajdalej od Warszawy. On jednak tego chichotu nie mógł słyszeć. Może to było lepiej dla niego, dla uspokojenia jego umysłu.

Ale on na nic nie zważał.

Nie widział, jak od muru oderwała się jakaś postać i podążała za nim w oddaleniu. Nieboszczykowi nie sadzonem było widocznie spędzić resztę nocy tej w spokoju.

Ledwie szkaradny, mały człowieczek zniknął w ciemnościach, wyłonił się z nich promienie reflektorów drugiego samochodu. Obok sfera siedział człowiek w zielonym ceratowym płaszczu automobilowym i badał oczyma ulicę. Ujrzał długi Mercedes-Benz z leżącym bezładnie na kierownicy nieboszczykiem. Drugie auto posuwało się wolno. Na znak dany sferowemu auto zatrzymało się. Człowiek w zielonym płaszczu wyskoczył i zbliżył się do trupa.

Stał teraz oświetlony światłem stojącego z tyłu jego samochodu i oglądał auto nieboszczyka.

Był to wysoki brunet z ogorzałą męską twarzą. Z oczu jego było jakieś okrucieństwo, a zacisnięte usta i lekko wystające kości policzkowe potwierdzały ogólne wrażenie zaciętości, jakie wywierał na wszystkich Fred Larski, bo on to był.

Rozejrzał się dookoła. Z kieszeni wyciągnął latarkę elektryczną i badał starannie bruk. Odsunął się nieco od auta i zbliżył się do jednego z sąsiednich domów. Karłowaty człowiek za rogiem domu nawet nie mrugnął powieką. W ręku jego błyskał długi, zakrzywiony malajski sztylet.

Światło latarki Freda Larskiego błąkało się po oknach, murach i drzwiach domów. Szczęściem dla właściciela latarki, światło jego nie padło ani razu na karła ukrytego we wncie jednego z domów. Szczęściem — bo w tej chwili nie spodziewający się niczego Fred Larski musiałby się pożegnać ze swem swanturniczem życiem. Musiałby umrzeć, aczkolwiek miał muskuly, atlety i siłę boksera. Nóż karła zatapiał się już w sercu silniejszych.

Larski wrócił do swego samochodu.

Nieboszczyk w samochodzie — tej samej marki co jego — i jego zielony płaszcz, dawały mu dużo do myślenia. Domyślał się przebiegu wypadków, ale pomysł nie był. Postanowił czekać i narazie milczeć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Proces o krwawe zajścia w Przytyku

Na koronacji króla angielskiego zarabiają Japończycy

Na dzień 16 bm. przewodniczący wyznał świadków przesłuchał przed sądem...

Na wstępie prokurator ogłosił wniosek o ponowne wzywianie świadków posterunkowych...

Sąd po naradzie postanowił wesnać posterunkowych Nowickiego i Mierę, a co do post. Brodaczewskiego...

Po rozpatrzeniu wniosków stron sąd przystąpił do badania wespanych świadków...

Następnie sawował ponownie św. oskarżenia podkomisarz Mielke, kierownik wydziału śledczego...

W związku z zeznaniami podkom. Mielkego przewodniczący asyduje obronę, czy podtrzymał skłony w sobotę wniosek o przesłuchanie...

anie tego świadka. Przeciw wnioskowi opowiadał prokurator, a za wnioskiem wypowiadał się...

Po naradzie sąd postanowił wesnać starostę do Transcourta, a dopiero po jego przesłuchaniu...

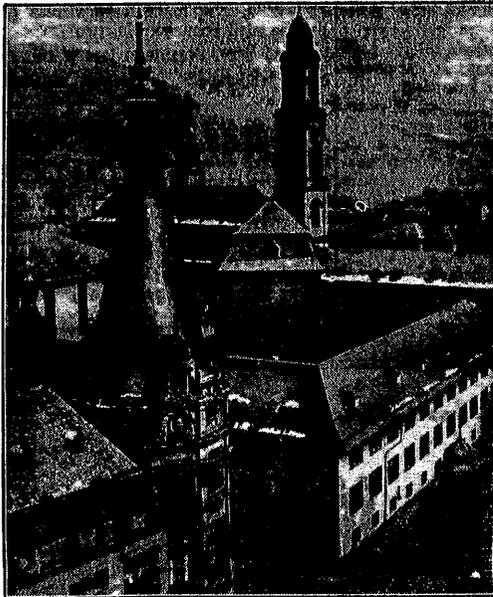
Następnie zeznał św. obrony Walecak, formal z majątku Zamecek, który stwierdza, że osk. Stanisław Wlazło pracował razem z nim...

Dodatkowy św. oskarżenia Czarna Przyby-

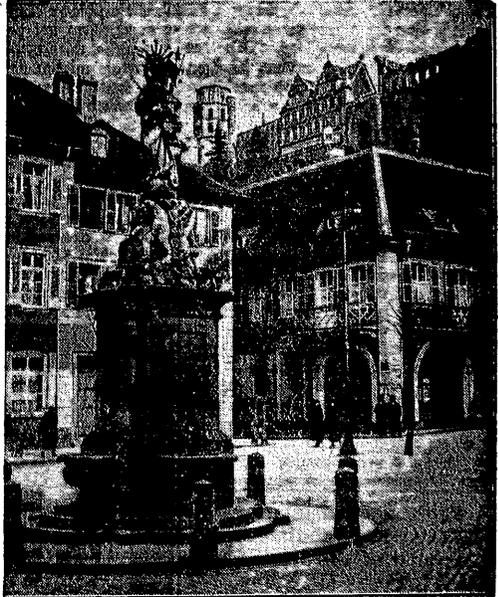
szewicz zeznał, że w dniu zajść włamało się do jej sklepu kilku napastników, którzy zniszczyli urządzenie i zrabowali towar...

Dalsi świadkowie odczytał oskarżonych: Frąckiewicza i Iwanckiego, Zeznania św. Regny Brzozowskiej wykazywały tyle zasadniczych sprzeczności z zeznaniami złożonymi w śledztwie...

Wielki wyroczuje swój wniosek o przekazanie sądowni odpisów telefonogramów.



Uniwersytet w Heidelbergu w końcu tego miesiąca święcić będzie 560-lecie swego istnienia. Na lewo fragment gmachu biblioteki uniwersyteckiej z kościołem Jezuitów na dalszym planie, na prawo fragment jednego z placów publicznych tego miasta uniwersyteckiego.



Niedzielne uroczystości w Tarnowskich Górach

Uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców poprzedziła potyka poczem odbyła się zbiórka na targowisku...

W sobotę odbyły się w Tarnowskich Górach rejonowe zawody strzeleckie Ochotniczych Straz Pożarniczych...

W sobotę odbyły się w Tarnowskich Górach rejonowe zawody strzeleckie Ochotniczych Straz Pożarniczych...

LOPP zgodnie z programem tygodnia propozycyjnego urzędowa w niedzielę przed południem zbiórka wozna za własne cele...

Przed kongresem polityczno-obywatelskiej pracy kobiet

W Warszawie toczą się organizacyjne przygotowania do kongresu polityczno-obywatelskiej pracy kobiet...

Celem kongresu jest zobrażenie całości kształtu działalności kobiet w Polsce...

Projekt zwołania kongresu powstał z inicjatywy Związku Kobiety Obywatelskiej

Wielkie „Święto Szkoły“ w Siemianowicach

W ubiegłą niedzielę Siemianowice były świadkiem wspaniałej uroczystości. Przed południem na boisku sportowym w Pszczelniku...

Po południu zebrała się młodzież na Placu Marszałka Piłsudskiego, skład pod kierunkiem młodzieńczościwa udała się w uroczystym pochodzie do Pszczelnika...

Następnie odbyły się ćwiczenia wokalne drużyn męskich z tow. orkiestry Zw. Rezerwistów

Niechlujne kłamstwa organu Korfantego

Katowicki organ Korfantego „Polonia“ w numerze z dnia 14 bm. w krzywdzący sposób napisał na prezosa rady rodzicielskiej przy szkole...

Mównica publiczna

Leży przed nami nagłówek papieru listowego Fabryki Wykaleczek do zębów A. Grünberga...

Patrzmy na ten nagłówek i czytamy: „Erste Patentierte Klebzahnstocher Fabrik A. Grünberg Brody — Polonez“

A może do firmy Grünberg w Brodach nie doszła jeszcze po 14 latach wiadomość, że Górny Śląsk powrócił do Polski?

Tego rodzaju postępowanie firmy żydowskiej wyrażające pieniędże z kieszeni polskich, wina być nagłowniane przez całe społeczeństwo...

Nie głosimy bojkotu, lecz w takim przedsiębiorstwie polska firma, samająca się i mająca chędy dobrać godności własnej i narodowej...

Wielkiemu kłamstwu. Przez takie kłamstwo na taki organ fiducyjnika szły tylko propagandzie wrogiej naszemu Państwu...

Wielkiemu kłamstwu. Przez takie kłamstwo na taki organ fiducyjnika szły tylko propagandzie wrogiej naszemu Państwu...

Japończycy oddawna już opanowali rynek angielski, dostarczając tam flag i chorągwi Imperium Brytyjskiego...

Vertical text on the far right edge of the page, partially cut off, containing various notices and advertisements.

Wiadomości bieżące.

Środa
17
czerwiec

Dziś: Inocentego.
Jutro: Marcelego.
Wsch. słońca: 3.32.
Zach. słońca: 19.57.

Śmierć trzech osób od pioruna

Gwałtowna burza, jaka szalała nad powiatem rybnickim: wyrządziła znaczne szkody

W poniedziałek 15 czerwca br. przeszła nad powiatem rybnickim straszna w skutkach burza, połączona z gwałtowną ulewą i piorunami. W okolicy Wodzisławia gwałtowna ulewa zatopiła łąki i pola. Szczególnie niebezpieczne okazały się harce piorunów, które wyrządziły wiele szkód i zabiły trzy osoby. W Knurowie uderzył piorun w powracającego z pola do domu inwalidę górniczego, 64-letniego Wilhelma Jaskółkę,

zabijając go na miejscu. Zwłoki zabitego odstawiono do mieszkania. W Radlinie uderzył piorun w powracających z pola do domu Zofię Machnikową, żonę inwalidy górniczego i w Odrozka Pawła III z Radlina. Oboje ponieśli śmierć na miejscu. Tego samego dnia uderzył piorun w dom mieszkalny i chlew górnika Antoniego Kiermasza w Radlinie, zabijając goż i swinie. Piorun wznicił przytem pożar, który strawił dach domu. Szkoda sięga sumy 4.000 zł. W kilka minut później uderzył piorun w dom mieszkalny kolejjarza Antoniego Wodeckiego w Radlinie i znacznie uszkodził sufit w dwóch pokojach. Na ul. Strażackiej w Radlinie uderzył piorun w pędzące auto osobowe. Samochód uległ poważnemu uszkodzeniu. Właściciel auta i kierowca, Kowalski Joachim z Radlina, uszedł cudem śmierci, nie ponosząc przytem najmniejszego szwanku na zdrowiu. Na ul. Wodzisławskiej w Radlinie burza wyrzuciła kilka słupów do przewodów elektrycznych. Jadący w tym czasie furkanki do Wodzisławia rolnik, Ignacy Kowalski z Radlina, najechał na zerwane przewody elektryczne, wskutek czego zostały zabite na miejscu prądem elektrycznym oba konie Kowalskiego, wartości 1000 zł. Wreszcie w Knurowie uderzył piorun w budynek stacyjny i uszkodził poważnie dach oraz komin budynku. Przy ul. Dworcowej uderzył piorun w Dom Robotniczy, przytem zerwał komin z dachu. W kilku innych miejscowościach pioruny wyrządziły znaczne szkody w przewodach elektrycznych oraz telefonicznych. Burza poniedziałkowa była jedną z najgwałtowniejszych, jakie ostatnio przeszły nad powiatem rybnickim.

GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ

Solanka jodo-bromowa

Choroby kobiece, dzieci (limfatyzm) 4243
Skórne niezakaźne.
Tanie kuracje ryczałtowe.

Wielki kiermasz krakowski i „wesole miasteczko”

Katowice, 17. 6.
Dzięki usilnym staraniom Obyw. Komitetu „Dni Krakowa” i Pol. Związku Turystycznego wzięty i pogorzony zawracają w w skwerze przedmieście Kraków przybierze w czasie nadchodzących „Dni Krakowa” charakter pełen pogody i radości, dając tem wyraz tradycyjnym swym gościnnym uczuciom. Przyczynia się do tego w dużej mierze liczne wysoce artystyczne kramy, kioski, bufety, oraz praktycznie pomysłowe miasteczko wycieczkowe i odczynki, które rozmieszczone będą w różnych punktach miasta, na plantach, wzdłuż murów oraz bramie Florjańskiej i Górnoludzkich. Największe jednak będzie w Al. 3go Maja na szlaku wzdłuż parku Jordana, gdzie odbywać się będzie nieprzerwanie wielki dwutygodniowy kiermasz, dający prawdziwie miłą rozrywkę i bawiący oczyma barwnością i malowniczością.

W celu nadania jednolitego artystycznego charakteru kiermaszowi, Pol. Związek Turystyczny przygotował liczne niezwykle estetyczne projekty poszczególnych pawilonów i stoisk, wykonane przez zaproszonych do tego celu artystów: architektów krakowskich, Największe jednak rozrywkę w tej stronie miasteczka dostarczy „wesole miasteczko”, w rozmaitych dotąd w Krakowie niewidzianych, z wielką i nieznaną dotąd w Polsce atrakcją. Wspólnie ten „luna-park” rozłoży się na wielkim terenie poza „Oleandrami” między parkiem Jordana a M. Domenem Wycieczkowym. Ołbrzymia brama, ozdobiona u wroty obracaćca się w tądci bez przerwy para Krakowiaków, projektowana przez pp. K. nastowskiego i Starzyńskiego, stanowić będzie wstęp do „wesolego miasteczka”, jaśniejącego w porze wieczornej tysiącami światel.

SUDORYN W PROSZKU „AP. KOWALSKI”, USUWA POT

występującą się naśladownictwem

Krwawa rozprawa pomiędzy właścicielem domu i lokatorami

15 czerwca wieczorem w domu, przy ulicy Dr. Graczyńskiego nr. 7 w Bielszowicach, powstała kłótnia pomiędzy właścicielem domu Słazim Janem a lokatorami Copem Ryszardem i Gładyszem Janem. Podczas kłótni właściciel do-

mu Słazak, strzelił 5 krotnie z rewolweru przemiast jedną z kul trafiła lokatora Copę w prawą nogę. Cop po zaopatrzeniu rany został poizostawiony w opiece domowej. Dochodzenia policyjne w toku.

Ś. p. Wilhelm Blacha

kapitan rezerwy

kawaler Krzyża Niepodległości i Inspektor Straży Poż. W. I.

pierwszy prezes i założyciel Koła Powstańców-Urzędników W. I. zmarł niespodziewanie w dniu 15-go bm.

W zmarłym tracimy założyciela naszego koła, człowieka o krystalicznym charakterze, zasłużonego przywódcę powstań śląskich i nader serdecznego koleżkę. Pamiętaj o Nim po zostanie wśród nas żywa nazwa.

Niech Mu ta ziemia śląska, za którą ofiarnie walczył i gorąco kochał, lekką będzie

Zarząd Koła Powstańców-Urzędników W. I.

Tragiczna śmierć turysty z Bielska w Zakopanem

Katowice, 17. 6.
Lotem błyskawicy rozszedła się po Bielsku i Białej wiadomość o tragicznej śmierci ś. p. Alfreda Kwaśnego z Bielska. Tragicznie zmarły liczył lat 25, pracował jako subiekt w firmie J. Prochaska i Ska, gdzie służył z zamiłowaniem, posiadał pełne zaufanie pracodawców i sympatyczny klientów.

Śmierć młodego turysty nastąpiła w następujących okolicznościach. Ś. p. Kwaśny — o-

trzymujący przelotowego mu urlopu wypoczynkowego — udał się 18 bm. do Zakopanego, bowiem urlop swój chciał spędzić w górach.

Niestety — znalazł tam śmierć. Jak donoszą tragicznie zmarły spadł w przepaść, gdzie znalazł się został przez innych turystów już nieżywy. Zwłoki przewieziono do Zakopanego, Bielska i w tym celu przelotowego mu urlopu wypoczynkowego — udał się 18 bm. do Zakopanego, bowiem urlop swój chciał spędzić w górach.

Niestety — znalazł tam śmierć. Jak donoszą tragicznie zmarły spadł w przepaść, gdzie znalazł się został przez innych turystów już nieżywy. Zwłoki przewieziono do Zakopanego, Bielska i w tym celu przelotowego mu urlopu wypoczynkowego — udał się 18 bm. do Zakopanego, bowiem urlop swój chciał spędzić w górach.

Ś. p. doktor Józef Jakatz

przeżywszy lat 34.
Wyprowadził drogi nam zwłok z domu żaloby w Chorzowie, ul. Hajducka 39 na cmentarz miejscowy, nastąpił w piątek, dnia 19-go bm. o godz. 9 rano.
O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają pogrzebem w smutku

Matka, Siostry: Eufryda Koehlerowa
Marja Gutkowska i Rodzina

Chorzów, dnia 17 czerwca 1936 r.

Skradli za cztery tygodnie z garderoby męskiej

W nocy z 16 na 16 czerwca br. niewzruszone dotychczas sprawę włamali się do składowi garderoby męskiej Ball Seldem - Schneiderowej w Chorzowie przy ul. Mieczewickiej 5 i po spłądowaniu składowi zabrali z sobą 123 ubrania męskie, 15 płaszczy letnich, 119 par spodni i 38 ubrań dziecięcych. Poszkodowana oblicza stratę poniesioną na agnata cztery tysiące złotych. Złodzieje dostali się do składowi po wycieczki otworu w drzwiach, prowadzących z sieni do składowi.

Z Mysłowic

(M) Od Magistratu.
W związku z tragicznym wypadkiem, jaki miał miejsce w tutejszym miejskim gimnazjum w dniu 15 bm, Magistrat m. Mysłowic, jako właściciel zakładu, podaje do wiadomości, że wypadek nastąpił bez winy zakładu. Zakład, jak to baidzo poważna placówka szkolna, cieszy się oddawaną już pełnym zaufaniem władz szkolnych i społeczeństwa.

(M) Bezrobotni dostawcami Magistratu.
W Mysłowicach przy reparacji ulic zastosowano szlakę i przeołano rajmowice którą na material drogowy Magistrat zakupuje od bezrobotnych. Bezrobotni chętnie zbierają na hałdach i rumowiskach, a następnie odsprzedają Magistratowi, zniżając w ten sposób dorywczy zarobek. Dzielni temu, że w okolicy Mysłowic podobnych hałd jest dużo, około 300 bezrobotnych znalazło, jaki taki sposób zarobkowanie.

(M) Fundusze na inwestycje szkolne.
W dniu 15 bm, o było się posiedzenie komisji budżetowo-skarbowej Sejmiku Śląskiego, na którym zaakceptowano wniosek burmistrza dr. Karzewski ego o przyznanie środków finansowych przeznaczonych dla szkół powszechnych na wybudowanie hałd gimnastycznej, założenie centralnego ogrzewania i przeprowadzenia gminnego remontu w szkole 4 przy ul. św. Jana.

(M) Wycieczka śląskowców.
Na wycieczkę kwaterami śpiewaków okręgu myślowickiego zapisało się 700 osób. Program przewiduje odjazd z Rójkatu na Słupnie 21 bm, o godz. 5.30 kalarami Czarna Przemysła ku uścisku Wistły. W razie deszczu wycieczka nie odbędzie się. Zgłoszenia kolegi, sympatycy i miłośników pieśni polskiej, chcących brać udział w wycieczce, przynajmie przez okręgowy o. Lubczyk, Mysłowice Rynek 13, nr. telefon 22063. Cena przejazdu kalarami, dla gości 50 groszy. Powrót koleją o godz. 21,35.

(M) Postrozelony w czasie kradzieży węgla.
Wczoraj nad ranem strażnik kolejowy patrolujący wagony z węgłem zauważył, że o jedne go wagonu ktoś wykrada węgiel. Właśnie usiłował podejść do złodzieja jednak ten zauważył go i rzucił się do ucieczki. Strażnik wezwał go do zatrzymania a kiedy złodziej dał uciekać, strzeżnik, Kula trafiła uciekającego w obię nogę. Okazało się że złodziejem był 16-letni Paweł Fryzacki z tam, w Mysłowicach przy ul. Górnej 5. Fryzackiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego.

Z Chorzowa

(M) Ofara hazardu ulicznego.
Przed Dolina Świąteczną w Chorzowie coś sto można widzieć gruźli natychmiast osoboków, którzy namówieni przez naganiacza próbują szczęścia w hazardowej grze ulicznej. W trzy karty. Ostatnio ofara oszustów padł robotnik Tomasz Kupa z Chorzowa, zam. przy ul. Leśna Góra Górzca.

(M) Pochwylenie złodzieja drobnego.
Wczorajszą nocą patrol policyjny przetrzymał na ul. Wileńskich mieszkańca Chorzowa W. Turalskiego (ul. Puderka 18) w chwili kiedy nabił s sobą workę wypełnioną drobnymi, skradzionymi z obłowy pokazała Dłuska.

Wystawa rumuńskiego przemysłu ludowego
Trwająca od kilku dni wystawa rumuńskiego przemysłu ludowego otwarta jest codziennie w Synykatu Hut Związanych w Katowicach ul. Lompy 14 (za Włodzówce) w godz. od 10-13 i 16-17. A zatem wszyscy którzy jeszcze nie zapoznali się z twórczością ludu rumuńskiego, mała czas na zwiedzenie wystawy. Zamknięcie nastąpi w czwartek 18 bm.

Zamknięcie ulicy Piarackiego.
Magistrat miasta Katowic w porozumieniu Dyrektora Pułki w Katowicach zamknięta dla ruchu kołowego z dnem 18 bm. na przeciąg około 2 tygodni ulicę B. Piarackiego na odcinku od ul. Mieleckiego do ul. Pocztovej spowoduje przebudowę jezdnii. Dojazd będzie możliwy ul. Mieleckiego, ul. Dyrekcyjną do skrzyżowania i ś. w. Jana. Magistrat miasta Katowic, Urząd Drogowy i Marniczny.

Szkolenie instruktorów zachowczych.
W dniach od 16 do 28 sierpnia rb. odbędzie się w harskiej szkole instruktorów zachowczych B. Enne (Śląsk Cieszyński) ogólnopolski kursachowy dla kandydatów na instruktorów i kierowników. Program kursu obejmuje przeprowadzenie s.e. egu nakłanianie, szczyt zagadnień organizacyjnych i metodycznych, dotyczących całości ruchu zachowczego w Polsce. W tym samym okresie odbędzie się w Brytanii międzynarodowy kurs instruktorów zachowczych, dzięki czemu uczestnicy konkursu ogólnopolskiego będą mieli możliwość zetknięcia się z instruktorami zachowczymi z zagranicy i zapoznania się z ich metodami pracy.

Zjazd delegatów Zw. Strzeleckiego.

(-) 21 bm. o godz. 12-tej w Domu Oświatowym T.C.L. w Katowicach przy ul. Francuskiej odbędzie się IV Podokręgowy Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego. Program Zjazdu obejmuje m. in. nabórżństwo w kościele garnizonowym, pochobienie więdca, sprawozdania zarządu, komendanta komisji rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniami, wybory do zarządu komisji rewizyjnej, zatwierdzenie programu pracy i planu gospodarczego na rok 1936-37.

Komunikat Dyrektora Gimnazjum Katolickiego im. św. Józefa w Katowicach.
Wobec zapytania ze ster ródzieleńskich, dyrektora Gimnazjum podaje do wiadomości, że klasa czwarta będzie mogła być otwarta tylko w razie zgłoszenia się dostatecznej liczby uczniów. Napewno otwarte będą klasy I, II i III.

Mieszkanie dr. Helmskiego okradzione.
15 bm. pod nieobecność domowników włamano się złodzieje do mieszkania dr. Helmskiego Ludwika w Katowicach, przy ul. Rymontowa 2, 2. klatce skradziono ciemno popielate futro meskie, futro damskie, oraz 260 zł. odtwórka Poszkodowany oblicza poniesioną szkodę na 2800 zł.

Pod zarzutem oszustwa.
15 bm. zatrzymano w Katowicach — Finkelste na Szadzie Szmulca, zam. w Katowicach, przy ul. Raciborskiej nr. 11. pod zarzutem oszustwa dokonanego na szkodę górnikła Błaszczaka Pawła z Dziemierzka, obw. Rybnik. — Te o oszustwa dnia zatrzymano na gorącym uczynku kradzieży na terenie ul. Wodzisławskiego Pawła, zam. w Zawodzu przy ul. Czecha nr. 5. A. strażnicy usłiwoł okradł naszażkę Emilie Angartow, mieszkaniec Rzeszowa.

„Rycers” nota.
Ubiekłej nocy, na ul. Zaleskiej w Katowicach — Ligocie Kwaśna Ludwik, zam. w Ligocie, z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn zaczepił mieszkańca Ligoty — Proba Wilhelma i zadał mu kilka ciec brzytwą i nożem. Silnie okaleczonego Proba odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekaarską.

Z Katowickiego

Uroczystość szkolna w Nowej Wsi.
21 czerwca w niezule Publi, Szkoła Powsz. nr. 2 w Nowej Wsi urzędza uroczystość poświęcenia sztandaru szkoły i festyn szkolny. W związku z tem zaprasza się miejscowe społeczeństwo do loznego udziału w tej uroczystości.

Festyn harserski.
1. Drużyna im. Tadeusza Kościuszki w Węłpnowcu urzędza w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 14 w parku Zakładu Hohenlohego w Węłpnowcu festyn harserski połączony z koncertem. Strazniatem komunistycznym i różnymi nieposobnikami, na który zaprasza wszystkich sympatyków harsersstwa Czysty zysk przeznaczony będzie na obozy letnie drużyny.

Dwuletni obłopczyk oliara wypadek uliczny.
18 bm. wycieczono na ul. Krótkiej w Siemnie Katowickim, idący rowerem Białoch Rudolf, zam. w Siemnianowicach, przy ul. Powstańców nr. 19, naciągnił 2-letni, kolocia Wiktora, który doznał okaleczeń odg.

Przy hemoroidach i nabrzmiałej wątrobie, zwłaszcza u osób, które dużo jedzą, a przytem prowadzą siedzący tryb życia i cierpią na obstrukcję, należy codziennie zażywać jedną nieco ogrzaną szklankę naturalnej wody gorzkiej, Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy.

Tragiczne skutki kłótni rodzinnej.
 (—) 28-letni Albert Nowak, elektrotechnik, zam. w Godzisz, po sprzeczce z rodziną popełnił samobójstwo. Nowak wszedł na maszt wysokiego napięcia, następnie chwycił się rękoma przewodu elektrycznego i rażony prądem spadł na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu.

(—) **Ważne dla bezrobotnych miasta Chorzowa I, II i IV.**
 Miesięczna kontrola bezrobotnych w miesiącu czerwca br. odbędzie się według następującego porządku: dnia 22 mężczyźni od litery A—G, 23 od lit. H—L, 24 M—R, 25 S—Z, 26 wszystkie kobiety fizyczne od litery A—Z, wszyscy pracownicy umysłowi kobiety i mężczyźni od litery A—Z. Kontrolę odbędzie się na targowisku kofiskim w Chorzowie I, od godz. 8-12. Miejsca kontrola bezrobotnych dla Chorzowa III odbędzie się w śróde, dn. 17 bm, w Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Chorzowie III pokój nr. 9. Niejawienie się do kontroli według powyższego porządku pociąga za sobą skreślenie z ewidencji bezrobotnych.

Z Świętochłowickiego
 (S) **Spalenie kopca „Wyzwolenia”.**
 Celem uczczenia 15-lecia wybuchu III powstania śląskiego urządził KS „Jedność” Michał Kowicz wyjeżdżać do Piekar Śl., celem wziąć udział w spaleniu kopca „Wyzwolenia”. Po przybyciu na miejsce wszyscy zabrał się ochoczo do pracy, chcąc swoją wdzięczność okazać dla tych, którzy w obronie tej ziemi polegli.

(S) **Budulacy przykład działwy szkolnej.**
 Działwa szkolna szkoły I, im. ks. Szafranka w Godzisz, postanawia swojemu skromnemu ofiarom przyczynić się do wzmocnienia potęgi na szel Ojczyzny. W tym celu ofiaruje teraz swoje siły i serca, oraz skromne dary w postaci obliq. kał Pożyczki Narodowej w kwocie 50 zł, oraz dobrowolną ofiarę 10,42 zł.

(S) **Referat o gospodarstwie gminy Ruda.**
 Narodowo-Chrześcijańskie Związkiem Pracy Koło Ruda Śl. urządził w piątek dnia 19 bm, miejsciane zebranie w sali Domu Narodowego o godz. 18. Na zebraniu będzie wygłoszony referat na temat „Ospodarstwa gminy Ruda i aktualne sprawy w gminie”. Referat wygłosi Naczelnik Gminy p. mar. Paszkowski. O liczny udział członków i gości, prosi Zarząd.

Z Pszczyńskiego
 (P) **Targ na bydło w Mikołowie.**
 Następnym targ na bydło i konje odbędzie się w mieście Mikołowie w czwartek dnia 18 bm.

(P) **Oświadczanie p. Ignacego Bieni z Imielnia.**
 W sierpniu 1935 zostałam zasądzony przez Sad Okręgowy w Katowicach na jeden rok więzienia za rzekome strzeżenie i zgwałcenie p. wnei kobiety. Dnia 9 czerwca br. odbyła się rozprawa w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach w wyniku której zostałem uwolniony od winy i kary za rzekome strzeżenie i zgwałcenie 26-letniej panny, matki 2 nieślubnych dzieci z Imielnia. Bieni a Ignacy, ul. Marszałka Piłsudskiego.

(P) **Burza nad Paszowicami.**
 W niedzielę koło południa przeszła nad Paszowicami i okolica gwałtowna burza, połączone z ulewным deszczem Zanotowano kilka wypadków uderzenia pioruna. W kilku miejscach zostały uszkodzone przewody elektryczne i telefoniczne. M. in. uderzył piorun w dom mieszkalny Piskowskiego na Muchobice, strzępiąc krokiew dachu. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

(P) **Zamach samobójczy kaprała.**
 W ub. niedzielę rano koło godz. 3, usiłował popełnić samobójstwo kapral Braszczak Alojzy, z kadry instruktorskiej PW, w Mikołowie. Braszczak, wróciwszy nad ranem do domu, zabrał karabin wojskowy systemu „Mausler”, którego używał do dwieczek i udał się zastawie. Wróciwszy potem usłyszano strzał. Na ziemi znaleziono broń bezkłosa, którego natchm. miast przewieziono do szpitala św. Józefa. Lekarz stwierdził przetrzał lewego płuca. Stan rannego jest bardzo groźny. Jak słychać, Braszczak miał dokonanie rozpaczliwego czynu z obawy przed zwolnieniem so ze służby.

(P) **Ostra strzelanica.**
 Celem uniknięcia ewentualnych wypadków podaje się do wiadomości, że we wtorek dnia 16 bm, w godzinach od 21 do 2 odbędzie się nocne strzelanica na strzelniczy bolowej w Panewniku. Wstąpi na teren strzelniczy podczas strzelania jest wzbroniony.

(P) **Nierozsądne goście w gospodzie Wlejskiej.**
 W nocy na 15 bm, nieznanymi dotychczas sprawcy po wydużeniu szczy w oknie — wia mail się do gospody Brzoska w Mokrem i skradli, na szkodę dzierżawcy lokalu Bogdola Janna, kilka butelek likierów, spirytusu i wino wiodła szła ludź wyrobów tytoniowych, około 40 tabliczek czekolady, 10 puszek arcynek, i rower ze skł. łączna wartość, 2700 zł.

Z Rybnickiego
 (R) **Powiatowy Zjazd OMP. w Rybniku.**
 W nadchodzącą niedzielę 21 czerwca odbędzie się w Rybniku powiatowy zjazd młodzieży

Ujęcie sprawcy mordu w lesie koło Bierunia Staroego

Onegdaj donosiliśmy o znalezieniu trupa strzelonego mężczyzny w lesie Baraniec koło Bierunia Staroego. Na podstawie badań daktyloskopijnych ustalono identycznie zamordowanego, którym okazał się znany przestępca Władysław Hareźlak z Czernichowic, pow. Bielsko, karany wielokrotnie za różne przestępstwa. Wo-

bec tego policja nabrała podejrzenia, że zbrodni dokonano w drodze osobistych porachunków pomiędzy przestępcami. — W czasie dochodzenia stwierdzono, że zamordowanego na krótko przed śmiercią widziano w towarzystwie osławionego bandyty Władysława Buergera z Żywca. Ponadto zaś zdolano stwierdzić, że Hareź-

lak żył z Buergerem w nieprzyjaznych stosunkach wytworzonych na tle niesprawiedliwego podziału łupów ze wspólnych grabieży. Docho- dzło do nawet do tego, że Hareźlak nosił się przez pewien czas z zamiarem oddania kompana w ręce policji, a ten odgadywał mu się zastrzeżeniem.

Przystąpiono więc do badania Buergera, który w międzyczasie został przez policję zaare- szowany. W czasie przesłuchania Buerger wy- parł się zarzuconego mu czynu, jednak wzięty w krzyżowy ogień pytań zdradził się, że na kilka dni przed znalezieniem Hareźlaka w lesie przechodził z nim przez Paszczynę w kierunku na Bieruń Stary. Tymczasem ustalono, drogą badań mikroskopijnych w centrali służby śled- czej, że lista znaleziona na miejscu zbrodni w Bieruniu Starym została wystrzelona z rewol- wera, który Buergerowi odebrano przy areszto- waniu, Buerger widząc że jest zdemaskowany zaczął symulować chorobę umysłową.

Na podstawie danych, uzyskanych w śledz- twie, „zdołano sobie wyrobić obraz przebiegu zbrodni. W zamiarze unieszkodliwienia niewy- godnego kompana, Buerger wyprowadził Hareź- laka pod pretekstem dokonania popłatnego wla- mania do Bierunia Staroego. W lesie Baraniec oddał do Hareźlaka 3 strzały, które stłuczono w okolicy. Chcąc utrudnić śledztwo, Buerger za- brał następnie zamordowanemu wszystkie do- kumenty, które mogły doprowadzić do ustalenia tożsamości Hareźlaka jak również starał się zabrać wystrzelone „uski. Ponieważ jednak był to już cennie odnalazł tylko dwie, zostawiając na miejscu trzecią, która dla niego stała się try- talnym dowodem rzeczowym. Proces w tej spr- wie odbędzie się w niedłukiej przyszłości.

Najciekawszym momentem w całej sprawie jest fakt identyfikowania ofiary, jak również ustalenie mordercy drogą naukową: w pierw- szym wypadku przez daktyloskopję, w drugim dzięki badaniom mikroskopijnym.

Ś. p. Wilhelm Blacha

kapitan rezerwy

Inspektor Straży Pożarnych, Generalnej Dyrekcji Hut i Zakładów Przetwórczych W. l. odznaczony Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Gwiazdą Śląską, Śląskim Krzyżem Zasługi i Waleczności

zmarł opatrzony św. Sakramentami w dniu 15 czerwca, przeżywszy lat 41

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 16-tej z pogotowia Straży Pożarnej w Hucie Batory w Hajdukach Wielkich.

W Zmarłym tracimy długoletniego współpracownika, zastępowanego na niwie narodo- wej i społecznej, bojownika o wolność Polski i uczestnika powstania śląskiego, zasłużonego organizatora straży pożarnych w naszych Zakładach.

Cześć Jego pamięci!

Generalna Dyrekcja Zakładów Hutniczych i Przetwórczych Wspólnoty Interesów

4520

Rozkaz Nadzwyczajny

W dniu 15 bm. zmarł śp. kpt. Blacha Wilhelm, uczestnik trzech powstań ślą- skich.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm, o godz. 16.

Związek Powstańców Śląskich bierze gremjalnie udział w pogrzebie.

W związku z tem zarządzaam zbiórkę dla Komendy Powiatowej — Świętochłowic: ce baon 2, 3, 4 i 5, dla Komendy Powiatowej — Katowice baon 1 i 4. Odziały wymie- nionych baonów stawia się w komplecie wraz ze sztandarami na miejscu zbiórki o godz. 15,15 w Hajdukach Wielkich na Pla- cu Strażnicy Pożarnej Huty „Batorego” przy ul. Szpitalnej.

Pozostałe baony wymienionych Komend Powiatowych wyśła poczty sztandar- rowe, w przepisowym składzie.

Komendę nad całością obejmuje Komen- dant Główny.

E. Tomanek, Kom. Gł. R. Kornke, prezes, R. Niemczyk, Szef Sztabu.

Dnia 15-go czerwca b. r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach

Inspektor Straży Pożarnych Zakładów Wspólnoty Interesów

Ś. p. Wilhelm Blacha

w 41. roku życia.

Zmarły uмирował pożarnictwo nie tylko z zawodu, ale i społecznie, bowiem poza służbą zawodową wiele czasu poświęcał strażactwu ochotniczemu. Po odzyskaniu Wolności Zmarły był jednym z pierwszych współorganizatorów strażactwa na Oornym Śląsku. Przez Swą długoletnią, bezinteresowną oraz ofiarną pracę zjednał Sobie miłośców oraz szacunek wśród członków Straży.

W Zmarłym Strażactwo Śląskie traci dzielnego Druha, to też pamięć o Nim zachowa na zawsze.

Zarząd Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych R. P.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 18. bm, o godz. 16-tej z Zawodowej Straży Pożarnej Huty Batory w Wielkich Hajdukach. Zbiórka organizacyj o godz. 15-16.

Usiłowali oszukać asystenta pocztowego na 300 złotych
 Chorzów, 17. 6.
 Asystent pocztowy z Chorzowa, Kazimierz Biały, zgłosił policji, że 15 czerwca br. do Urzędu Pocztowego II około godz. 11 przed południem przybyło dwa nieznanymi mu bliżej osobników, którzy na trzy przekazy pocztowe wypłacili kwotę zł 3.134,50. Mimo, że paczka podanych mu banknotów posiadała pieczętatkę Banku Polskiego z podpisem, Biały, któremu zachowanie się osobników wydało się podejrz-

Ś. p. Wilhelm Blacha

kapitan rezerwy W. P., inspektor Straży pożarnych, honorowy członek drużyn rat.-san. P. C. K. w Hajdukach Wielkich, kierownik wyzwoleńca przeciwlotniczo-gowego

Wzdr zawsze czynnego i nieustraszonego pracownika społecznego, wielkiego propa- gatora idei czerwono-krzyżkiej, zmarł dnia 15 czerwca 1936 r. o czem zwiadamia

Zarząd Oddz. P. C. K. w Hajdukach Wielkich

Cześć Jego pamięci!

4520

powstańczej polonczy z koncentracją. Zjazd sa- powiada się imponująco.

(R) **Fabrykantka „deserowego masła”.**
 Prząd Iżba Karny w Rybniku odpowiadeta handlarzka masła Florentyna Buchalikowa z Ry- bnika, która przyłapaną została w dniu 18 gru- dnia ub. r. na sprzedaży fałszywego masła. Świerdzone, że Buchalikowa zakupowała si- ro masło, które następnie uiaj jej nogami (1) i białą w beczko. Te obrzydliwio sprzedawała następnie handlarzka jako masło deserowe. Sad skazał Buchalikowa na grzywnie i ponoszenie kosztów sądowych.

(R) **Posiedzenie Rady Miejskiej w Rybniku.**
 odbędzie się w piątek 19 czerwca o godz. 20 w sali ratuszowej Program posiedzenia obej- muje ustalenie sprawy: powtórny wniosek KKO w Rybniku o sprzedaż parceli, uchwalenie subwencji dla Komitetu Budowy Kaplicy w ko- lonii Brzeziny Miejskie, zaciągnięcie pożyczek na budowę baruaku dla bezdomnych, sprawa ko- mitetu Budowy Domu Ludowego oraz sprawa naprawy ul. Nowej.

(R) **Pożary.**
 15 bm, wybuchł pożar na strychu domu Józ- fa Orzyńska w Raszczykach pow. rybnicki. Ogień zniszczył dasz, zrywa okna dach przyległej stodół. Wyrządzona szkoda wynosi około 2000 zł. W Popielwie w uchemi mieszkanca Stanisła- wa Stojłnego spowodowała pożar nietlelna coka z ogniem. Powstały pożar zniszczył częściowo urządzenia kuchenne. Zaalarmowani sąsiedzi stłumili ogień przed przybyciem straży pożar- nej.

Z Bielskiego
 (B) **Zebranie podoficerów rezerwy Koła w Bieł- sku.**
 W czwartek 18 bm, o godz. 19 w lokalu re- stauracji o. Schei w Bielsku ul. Wązłozna 3, od- będzie się zgromadzenie członków koła. Człon- kowie Koła proszeni są o bezwzględnie i punk- tualnie przybycie oraz przyniesienie z sobą sta- rty legitymacji członkowskiej oraz fotografii, która potrzebna jest do nowej legitymacji czło- kowskiej.

(B) **Ujawienie sprawców systematycznych kra- dzieży.**
 W czasie dochodzeń ujawniono sprawców kradzieży rur otowianych, klamek i zamku do- drzewi narzędzi, płyt i blachy cynkowej, doko- nywanej systematycznie w nieczynnej firmie Wysok w Bielsku. W sprawie tej przytrzyma- ni zostali Wincenty Solich, lat 17 z Bielska, Ro- bert Ceilner, lat 18 z Bielska, Andrzej Handzka lat 17 z Bielska i M. Kier Brunon, lat 18 z Ka- mienicy.

Z Cieszyńskiego
 (C) **Poobiste.**
 Po trzydniowym pobycie w Szwecji i Fi- landii i po wygotowaniu tamże 40 wykładów na temat mesjanizmu pułskiego powrócił do Cie- szyna Ks. Senior Kulisy i objął urzędowanie.

(C) **Zjazd maturalistów w Cieszynie.**
 W czasie od 22 do 23 sierpnia br. odbędzie się w Cieszynie Zjazd abiturjentów, którzy składali maturę w 1921 r. W tej sprawie zapy- tania należy kierować na ręce Ks. J. Nierosławski, Cieszyń Pł. Królchichy 7 wcz. dr. K. Kołaczka, Cieszyń Strzałocka.

(C) **Ważne Zarządzenie Tow. Domu Narodo- wego w Cieszynie.**
 odbędzie się w piątek 26 bm, o godz. 15 w małej salce posiedzeń Domu Narodowego i P.

(C) **Koło Przyjaciół Harcerstwa w Cieszynie.**
 Dnia 19 bm, o godz. 18,30 odbędzie się w sa- lom Narodowego w Cieszynie Ważne Zebranie Koła P. H. Porządek obrad obejmuje uchwa- lenie nowego statutu oraz wybór nowego Zarzą- du.

RAJ...
 KATOWI...
 7,30 dzie...
 a w wiek...
 12.00...
 13.00...
 14.00...
 15.00...
 16.15...
 17.00...
 18.00...
 19.00...
 20.00...
 21.00...
 22.00...
 23.00...
 24.00...
 25.00...
 26.00...
 27.00...
 28.00...
 29.00...
 30.00...
 31.00...
 32.00...
 33.00...
 34.00...
 35.00...
 36.00...
 37.00...
 38.00...
 39.00...
 40.00...
 41.00...
 42.00...
 43.00...
 44.00...
 45.00...
 46.00...
 47.00...
 48.00...
 49.00...
 50.00...
 51.00...
 52.00...
 53.00...
 54.00...
 55.00...
 56.00...
 57.00...
 58.00...
 59.00...
 60.00...
 61.00...
 62.00...
 63.00...
 64.00...
 65.00...
 66.00...
 67.00...
 68.00...
 69.00...
 70.00...
 71.00...
 72.00...
 73.00...
 74.00...
 75.00...
 76.00...
 77.00...
 78.00...
 79.00...
 80.00...
 81.00...
 82.00...
 83.00...
 84.00...
 85.00...
 86.00...
 87.00...
 88.00...
 89.00...
 90.00...
 91.00...
 92.00...
 93.00...
 94.00...
 95.00...
 96.00...
 97.00...
 98.00...
 99.00...
 100.00...

